Nr. 40. Sobota, 19. Lutego 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r., radcy sekcyjnemu w Ministerstwie handlu, Ludwikowi Wrba, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolniniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r., radcy sekcyjnemu w Ministerstwie handlu, dr. Wojciechowi Hofmann, nadać najmiłościwiej tytuł i chakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Od dnia 3 do dnia 10 lutego b. r. sprawdzono w kraju z chorób stadnych:

Świerzb u koni: w Medusze (pow. stanisławowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza węglikowa: w Dydiatyczach (pow. mościski).

Świerzb u koni: w Zabłotcach (pow. jarosławski)i w Hoszowie (pow. liski)

Nosacizna u koni: w Jawczu (pow. rohatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 lutego 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lutego.

Zwycięztwa gabinetu torysowskiego w parlamencie angielskim, nie wpływają bynajmniej na przyspieszenie obrad. Dotychczasowa wierność unionistów w popieraniu gabinetu przyczynia się do jego podtrzymania, ale nie do rozwiązania mu rąk w jakiejkolwiek akcyi wewnętrznej. Odrzucono wprawdzie poprawkę Parnella w rozprawach nad adresem, ale zaledwie wczoraj, to jest po dwudziestu przeszło dniach, zdołano ukończyć dyskusyę. Wnioski o zakończenie obrad nad adresem krzyżowały się ciągle z przeciwnemi wnioskami Sentona i Parnella, i ciągle odraczano dyskusyę. Parnell przedstawiał, że poważne stosunki w Irlandyi domagają się wyczerpujących obrad, i Izba przychylała się do tych zapatrywań. Na tę zwłokę wpłynąć musiało także głosowanie nad poprawką, wniesioną przez deputowanych szkockich. Poseł Cameron, żądał, ażeby w adresie podano ustęp o stosunkach agraryjnych włościan szkockich i domagał się nadto rewizyi znanych wypadków na wyspie Skye. Żądania tego, podobnie jak poprawki Parnella, większość konserwatywna z unionistami nie uwzględniła Deputowani szkoccy zatem, których p, Gladstone uważał dawno za naturalnych sprzymierzeńców irlandzkich w sprawie autonomicznej, zostali zniechęceni i przestali popierać żądanie, by rozprawy przyspieszyć. Gladstone zaś, który z powodu niepomyślnego stanu powietrza nie może brać osobiście udziału w rozprawach parlamentarnych, nie przestaje za to z siedziby swojej w Hawarden agitować na rzecz autonomii irlandzkiej. Zapatrywania swoje rozsyła albo w formie listów do członków liberalnego stronnictwa, ci zaś ogłaszają je w dziennikach; albo też komunikuje manifesty swoje bezpośrednio redakcyom pism liberalnych. Panuje z tego powodu wielkie zgorszenie w obozie ministeryalnym, wyrażane w dziennikach konserwatywnych; ale wyrazy oburzenia przemijają, manifesty zaś Gladstona znajdują szeroki rozgłos w najszerszych, bo niższych warstwach wyborców. Najświeższym aktem tego rodzaju agitacyi jest odezwa Gladstone'a do liberalnego stowarzyszenia w Burnley, gdzie na miejsce zmarłego posła Rylands ma być wybrany inny deputowany. Gladstone zaleca kandydata liberalnego i mówi przytem, co już powtarzał niejednokrotnie, że parlament paraliżowany będzie dopóty, dopóki nie zostanie rozwiązaną kwestya irlandzka. Nie nowa to rzecz wprawdzie, ale Gladstone umie zawsze wybrać stosowną chwilę na podobne przypomnienia, które podniecają i ożywiają na nowo, stygnące już rozjątrzenie. Gladstone wyraża przytem zaufanie swoje do posłów szkockich, bo ci — jak twierdzi — przekonali się już o prawdzie słów jego, Anglicy zaś południowych prowincyj będą musieli doświadczeniem dojść do tego samego przekonania. Za zwłokę, którą spowodowali torysi w rozwiązaniu najżywotniejszej kwestyi w kraju, pokutować będą, zdaniem byłego prezesa gabinetu, wszyscy mieszkańcy. A skoro — dodaje — my, jako stronnictwo liberalne, rozwiążemy sprawę pomyślnie, to wówczas wszyscy torysi utrzymywać zaczną, że oni byli co do jednego za autonomią, i będą głosić przed światem, że są reformatorami parlamentarnymi. Odezwy takie nie pozostają bez wpływu na członków parlamentu, co już wielokrotnie skonstatował Parnell, podnosząc, że obecnie sprawa irlandzka o tyle wyżej, niż w dawniejszych latach, stoi, że ma rzecznika wpływowego w łonie społeczeństwa. Pomimo tego wszakże, pomimo tak wytrwałej i tak silnej agitacyi, stronnictwo torysowskie w sprawie adresu odniosło zwycięztwo.

Rada Państwa.

(*XXIII posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 17 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30, poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi hr. Lichnowskiemu, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Z prezydyum gabinetu jest zawiadomienie, że Delegacye do wspólnych spraw Monarchii zwołane na sesyę nadzwyczajną do Pesztu na dzień 1 marca.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód pierwsze czytanie wniosku hr. Revertery o wydanie ustawy o kasach oszczędności.

Hr. Revertera stwierdza, że wniosek jego od dawna już znajduje się w Izbie, a doczekał się pierwszego czytania dopiero na żądanie wnioskodawcy, który ze względu na podobny wniosek, stawiony w Izbie poselskiej, uważa za rzecz dla sprawy korzystną, żeby obie Izby dotrzymały sobie kroku w obradach nad temi wnioskami, bo w ten sposób Rząd pozna zapatrywania od razu obu Izb i będzie mógł liczyć się z niemi przy wypracowaniu projektu. Teraźniejsza organizacya kas oszczędności opiera się po największej części jeszcze na regulaminie z r. 1844, z którym jednak największa ich część jest w niezgodzie. Statut normalny z r. 1872 także niczego nie naprawił. Z początku będąc zakładami nie liczącemi na zyski dla założycieli — filantropów, zamieniły się kasy oszczędności na przedsiębiorstwa zyskowne; trzeba więc

1)

Trofym Ołenyszyn.

Z życia ludu huculskiego po nad Czeremoszem.

I.

Krzyk i tartas był we wsi — i zawodzenie kobiet. Zewsząd zbiegali się ludzie przestraszeni; chata jedna — chata biednej wdowy stała w płomieniach.

Ludzie stali z załamanemi rękoma. Tymczasem zaś z jam okien, z sieni ziejącej, by paszcza smocza, wydobywał się dym czarny, zgęszczony, kłębiąc się w górę. Chłopi stali w niemej nieporadności; kobiety lamentowały w niebogłosy.

Zrozpaczoną zaś kobietę wstrzymywały litościwsze sasiadki, żeby nie rwała się napowrót do chaty, gdzie w sieni pozostawiła uwiązaną krowinę swoją, jedyną drobnej jej dziatwy karmicielkę.

Kobieta była w rozpaczy.

Żaden ze starszych chłopów iść tam nie chciał, bojąc się, iżby belek który nie upadł zwęglony, lub czad człowieka nie zadławił.

Kobiecina, słysząc ryczącą rozpaczliwie krówkę, wyrywała się z rąk kobiet ku chacie swojej, wołając z błaganiem, by kto się zmiłował i biegł ratować jedyny jej jeszcze dobytek. Dzieci wrzeszczały w niebogłosy.

Naraz niedorostek jeden, wyrwawszy się z pośród innych, a poglądnąwszy na starszych i silniejszych, co stali, jakby niemi, zrzucił czemprędzej z siebie sierak, kazał zlać się cały wodą — i tak zmoczony wskoczył śmiało w gorejącą otchłań, niknąc wśród kłębów czarnego dymu.

— Ho! ho! — zewsząd wołano — przepadnie już Ołenyszyn!

— *Durna szcze hołowa!... Ta ot!... Ta naj jemu!...*

Niektórzy mieli minę, jakby żałowali parobczaka, inni zaś obojętnie jeno czekali, czyli on ztamtąd wyjdzie. Ale złośliwie patrzał na to rudy Kuryło, odezwawszy się z szyderstwem:

— *Ta naj.... ta*, kto go będzie żałował — tego znajdy?...

Najbardziej nawet parobczakowi niechętni, spojrzeli teraz krzywo na Kuryłę, który był bratem zmarłej matki tamtego.

Krokwie zaczęły już się usuwać — łaty zaś na nich, pękając, roziskrzonym żarem czerwonym padały — ogień trzaskał, jak z bicza.

W tem, z otchłani tej ognia, wydobył się człowiek, czarny od czadu i kopcia, z osmaloną głową, wołając gwałtownie pomocy. Mimo to, nie puszczał z rąk ciągnionego za rogi bydlęcia, które z straszliwym rykiem mu się wyrywało.

Gdy ujrzano młodego Trofyma w tej rozpaczliwej walce, przyskoczyli doń inni — i wyciągnęli za rogi krowinę, do której kobieta przybiegła, płacząc łzami radości i tuląc, nito *donię* swoję.

Trofym zaś odskoczył na bok, chwiejąc się na nogach na obie strony, jakby pijany.

Z ciężącą jakoby ołowiem głową, z rozwartemi usty — popieczony tu i ówdzie, z bolu omdlewający, chwiał się chłopak.... Bo się o niego krokiew spadająca mocno otarła, a ranę okrwawioną zapiekł zaraz ogień. Czadem cały odurzony, miał minę sennego, ziewał, otwierając szeroko usta, a głowa mu się raz wraz zawracała, na której włos jego, przedtem lśniący, teraz się kędzierzawił w drobne zwoje, osmalony, cuchnący spalenizną.

Mimo to, gdy przyszedł do siebie, spojrzał zadowolony, że spełnił przecież obowiązek człowieka.

Byli, co chwalili odwagę Trofyma, lecz Kuryło zaraz się odezwał:

— Ouwa! ta co miał do stracenia?... Może nań czekał grunt jaki, albo może stado owiec?... On to zrobił dla nagrody.

A Trofym spojrzał nań tylko, — i zabolało go coś w sercu. Westchnął.

Trofym był sierotą. Ojca nie znał nigdy, nawet o nim nigdy nie słyszał; matce zaś wcześnie się zmarło.

Byli, co pamiętali, gdy się Trofym rodził. Nie w chacie przyszedł na świat, ciepłej — czysto bielonej, ni na miękkiem łożu, wyścielonem. Przyszedł na świat na skoszonej łące — wśród skwaru sierpniowego, przy gromadzeniu siana.

Miasto kolebki, położono go wtedy na ziemi, podrzuciwszy nieco siana. Któż tam miał dbać wówczas o niego?.. Przybył niewołany, na hańbę matce, na nieszczęście tylko siołu.

Nieszczęsna leżała, stękając, na szczypcie porzuconego jej, mokrego jeszcze siana. Miała oblicze zbolałe i przestraszone — czuła bowiem swoją winę. A niemowlę, choć krzyczało, gdy je wiatr chwilami owiał ostrzejszy, nikt jednak na nie nie zważał; musiano przecież spieszyć się ze zbiorem paszy na zimę, jedynego prawie bogactwa huculów, nie mających zboża, ni łanów szerokich. A tu jeden jeszcze zrodził się zjadacz chleba bożego!

— O! niedoczekanie jemu! — mawiali ludzie. — Niechaj go teraz sama karmi!

Mały Trofym wychowywał się, nie wiedzieć jakim sposobem — nie chlebem karmiony, bo tego tam nigdy nie było. Chodził nago, bo go nikt nie przyodział. Bosy z rozwianą na wiatr czupryną, w podartej koszulinie, z otwartą piersią, chodził po śniegu, trzęsąc się od zimna i głodu. Nareszcie się przyzwyczaił, że mu zimno już nie było zimnem, ani głód głodem.

Matce się wkrótce zmarło, bo czyliż mogło być inaczej?... Kto nie ma chaty, ani dobytku — temu żyć nie ma jak i po co.... Borykała się, jak mogła z dolą swoją twardą, ale ta ją nareszcie przemogła i złożyła do ziemi. Na mogiłce nie dano żadnego krzyżyka, bo na cóż tam znaku, gdzie niepotrzebna żadna pamięć: każdy może o złożonej już w ziemi zapomnieć. Na drugi też dzień zaraz zapomniano — jakby jej nigdy nie było na świecie.

Mały Trofym sam jeden pozostał. Z początku zawodził, wreszcząc rozgłośnie — niechciał nic brać do ust, wołając raz po raz matki: lecz gdy na wszystko to nikt nie odpowiadał, gdy na płacze i lamenty jego nie zwracano żadnej uwagi: musiał połknąć łzy i strawić ból w sobie. A gdy głód zaczął na prawdę dokuczać, gdy chwyciła w swe ramiona nuda samotności i opuszczenia: powstał mimowolnie i szedł między innych.

Jakim żył tu sposobem, i jakiem prawem przedzierał się przez dni, jakby nie swoje — nie obchodziło to nikogo; dość, że żył jakoś, nie kradnąc, ani rozbijając, choć drudzy przepowiadali, że to będzie tylko złodziej albo opryszek — na wstyd a nieszczęście siołu całemu.

O tem najbardziej przekonywał wszystkich rudy Kuryło, gdy wskazywał na chłopca, który okiem swojem zapadłem jakoś ponuro patrzał na świat i tylko zamknięty sam w sobie — we własnych dumach — koso spoglądał na drugich.

Kuryło, będąc bratem Ołeny, pierwszy na nią rzucił kamieniem, iż ona tyle hańby im przyniosła; na małego zaś Trofyma ani patrzeć chciał — klnąc tylko dziecięciu, że rosło drugim na niedolę.

Do tego jeszcze miał później człowiek ten złość niemałą do niedorostka, gdy bywało spotykali się obaj na zrębach lasowych. Trofym choć jeszcze nie wiele miał siły, mimo to cały zadyszany, piersią ciężko robiący, czerwony wysileniem ponad wiek swój, uderzał w drzewo siekierą, by módz starszym dorównać robotnikom, którzy nań tylko koso pozierali, a szczególnie Kuryło, który bardziej będąc leniwym, innych jeszcze do tego podjudzał na chłopca, mawiając, że

czynności ich ująć w karby ustawy. Ludność włościańska coraz głośniej domaga się taniego kredytu hipotecznego i chce, żeby Rząd zniewolił kasy oszczędności do udzielania go. Wiadomo jednak, że tani kredyt przyczynił się do zadłużenia posiadłości włościańskiej, a zniewolenie kas oszczędności do udzielania go zagrażałoby im ruiną. Pod względem formalnym żąda mowca, aby wniosek jego przekazano osobnej komisyi, złożonej z dziewięciu członków.

Hr. Falkenhayn wnosi, aby komisyę tę zaraz dziś wybrać.

Uchwalono przekazać wniosek hr. Revertery komisyi, którą się dziś jeszcze wybierze.

Następuje ustne sprawozdanie p. Kubina, imieniem komisyi, z odesłanych do niej §§. 45—47 projektu ustawy o asekuracyi robotników na wypadek choroby. Paragrafy te zawierają przepisy o odpowiedzialności z prawa cywilnego przedsiębiorcy i osób trzecich za rozmyślnie, lub przez ciężkie zawinienie sprowadzone nieszczęśliwe wypadki w przedsiębiorstwach fabrycznych. Zmiany, które komisya poczyniła w nich, skutkiem wniosków hr. Belcredi'ego, polegają na subtelnościach prawniczych.

W zmienionej formie Izba przyjmuje wszystkie trzy paragrafy bez dyskusyi, poczem zaraz uchwala całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Dokonano nakoniec wyboru komisyi do rozpatrzenia wniosku hr. Revertery o kasach oszczędności. Wybrani są: hr. Bellegarde, p. Dumba, bar. Ender, hr. Falkenhayn, hr. Hoyos, bar. Königswarter, hr. Kuefstein, hr. Revertera, książę Windischgraetz.

Koniec posiedzenia po godzinie 1. — Następne nie naznaczone.

(*Gl.*) Pomiędzy petycyami, nadesłanemi do Izby wyższej, są dwie z Galicyi: Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie i sanockiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, które czyniąc akces do petycyi dawniejszej komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, żądają, aby Izba wyższa, w interesie rolnictwa i ze względu na uciśnione położenie jego, przyjęła bez zmiany uchwaloną przez Izbę poselską ustawę o opustach w podatku gruntowym dla klęsk elementarnych (wniesione przez księcia Sapiehę.)

Taka sama jest petycya austryacko-szląskiego Towarzystwa gospodarstwa rolnego i leśnego, tudzież petycye podobnych Towarzystw gorycyjskiego i styryjskiego.

Towarzystwo styryjskie petycyonuje prócz tego o najzupełniejsze zachowanie teraźniejszych weterynaryino - policyjnych przepisów o dowozie bydła z Rumunii i Rossyi, t. j. o bezwarunkowe odmówienie jakiegobądź ustępstwa co do otworzenia granicy dla dowozu bydła, chociażby tylko na części granic i na czas ograniczony.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Z wniesionych przez Koło polskie podczas zeszłorocznych rozpraw budżetowych rezolucyj o pomnożenie lekarzy powiatowych i weterynarzy. w Galicyi, komisya budżetowa obecnie zdaje Izbie sprawę. Co do lekarzy powiatowych, rezolucya żądała pomnożenia ich takiego, by w każdym powiecie był lekarz etatowy i aby w budżecie pomieszczona była stosowna kwota. Komisya uznała rezolucyę za zupełnie słuszną, ale nie co do samej Galicyi tylko, lecz i co do innych krajów. Zaleca przeto Izbie przyjąć wniosek następujący: „Wzywa się c. k. Rząd, aby liczbę lekarzy powiatowych stosownie do potrzeby pomnożył i pomieścił w budżecie potrzebną na to kwotę".

Co do weterynarzy powiatowych, rezolucya Koła polskiego zaleconą jest Izbie w tem samem brzmieniu, w jakiem ją Koło przez pos. Romaszkana było wniosło, t. j.: „Wzywa się c. k. Rząd, aby w Galicyi tak pomnożył liczbę płatnych ze skarbu weterynarzy, żeby w tych powiatach politycznych, które leżą w pasie pogranicznym było po jednym w każdym powiecie, w innych zaś co najmniej po jednym na dwa powiaty i aby stosowną kwotę pomieścił w budżecie".

Rezolucye powyższe będą przez Izbę pełną dopiero uchwalone, ale nie były nawet jeszcze przez komisyę przyjęte, a już Rząd w części uczynił im zadość w preliminarzu budżetu na rok bieżący w którym projektowaną jest dotacya dla nowych posad lekarzy i weterynarzy powiatowych, które w ciągu roku bieżącego będą systemizowane, mianowicie: dla Galicyi 14 weterynarzy. (Na 74 pow. będzie 55 lek. 32 weterynarzy.)

(*Gl*) Po objaśnieniu, danem przez pana Ministra obrony krajowej w komisyi budżtowej co do kredytu 12 milionowego na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia, przemawiało kilku członków komisyi, a między innymi: pos. Czerkawski, ze względu na pilność sprawy, wniósł, aby natychmiast wzięto projekt pod obrady szczegółowe. Gdy jednak kilku członków komisyi z lewicy sprzeciwiło się przynagleniu sprawy, a pos. Zeithammer także wniósł, żeby przekazać projekt referentowi i dodać mu dwu koreferentów, cofnął p. Czerkawski swój wniosek, komisya zaś uchwaliła wybrać referenta, którym został pos. Mattusz, jednak bez dodania koreferentów; uchwaliła także tajność następnego posiedzenia swego.

Poczem wzięła pod obrady zwykły etat Ministerstwa obrony krajowej, obejmujący tytuły następujące: Wydatki na samo Ministerstwo 306.300 zł. Obrona krajowa, wydatków 4,955.825 zł. (o 208, 446 więcej, niż w roku zeszłym), dochodów 40.114 zł., płynących ze zwrotu ponoszonego sposobem zaliczki w miejsce gmin ciężaru kwaterunkowego i ze sprzedaży koni i starych materyałów. Koszta rekrutacyi, komisyj kwaterunkowych i t. p. 77.460 zł. Straż wojskowo-policyjna w Krakowie i Lwowie, wydatków 86.010 zł., dochodów 37.873 zł., które płyną z kasy tychże miast. Wolne od opłaty miejsca w wojskowych zakładach naukowych, wydatków 32.700 zł. Żandarmerya 4.651.960 zł. wydatków, a 183.860 zł. dochodu, polegającego na formie rachunkowej, gdyż dochód ten płynie z etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, jako ponoszącego koszta utrzymania tej części żandarmeryi w Galicyi i na Bukowinie, która w pogranicznych powiatach ma straż przeciw zawleczeniu pomoru na bydło. Wszystkie tytuły etatu przyjęła komisya bez zmiany i prawie bez dyskusyi.

(*Gl.*) Subkomitet ugodowej komisyi Izby poselskiej, obradujący nad projektami o Banku austro-węgierskim, zajmował się wnioskiem posła Herbsta o obniżenie dozwolonej dywidendy od akcyj Banku z 7 na 6 procent. — Po przeprowadzonej dyskusyi subkomitet odrzucił wniosek posła Herbsta

W obradach nad statutami oddziału bankowego dla kredytu hipotecznego, przyjęto rezolucyę sprawozdawcy, posła Bilińskiego, wzywającą Rząd, aby wywarł wpływ na Bank w tym duchu, by nie poprzestał na obniżeniu prowizyi przy udzielaniu pożyczek hipotecznych z 1 procent (dawniej) na ³/₄ procent (teraz), lecz, by ją jeszcze więcej obniżył.

Resztę stypulacyj między Rządami obu części Monarchii a Bankiem, między niemi rozszerzenie przywileju i czynności Banku na Bośnię i Hercegowinę, przyjął subkomitet bez dyskusyi, i wybrał posła Bilińskiego definitywnie sprawozdawcą.

(*Gl.*) Komisya językowa ukończyła dyskusyę ogólną. Po niej wybrano zaraz subkomitet w myśl wniosku Magga, to jest, do szczegółowego rozpatrzenia wniosku Scharschmida. Do subkomitetu weszli z lewicy: pp. Chlumecky, Plener i Pickert; z prawicy: Liechtenstein, Poklukar, Trojan i Rieger, tudzież Czartoryski i Czerkawski.

(*Gl.*) W komisyi Izby poselskiej, do wniosku dep. Plenera o Izbach robotniczych, zaraz na pierwszem posiedzeniu, p. Minister handlu margr. Bacqehem określił stanowisko swe względem wniosku, składającego się, jak wiadomo, z trzech projektów ustaw. P. Minister oświadcza, że tylko o pierwszym projekcie mówić będzie, t. j. o samem utworzeniu Izb robotniczych, bo drugi i trzeci, które tyczą się wyborów członków do tychże Izb i posłów z nich do Rady państwa, należą do zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Celem projektu pierwszego jest utworzyć organ powołany do dopilnowywania interesów robotniczych. Cel ten atoli w znacznej cześci mają już ustawy teraźniejsze i istniejące instytucye; tak n. p. przepisy o sądach przemysłowych, o cechowych sądach polubownych i o zgromadzeniach czeladzi rzemieślniczej. Instytucya inspektorów przemysłowych także jest dla zaopiekowania się interesami robotniczemi a dotychczas już wiele dobrego zdziaławszy dla robotników, działać będzie tem skuteczniej, gdy się przy zaprowadzeniu asekuracyi na wypadek kalectwa pomnoży liczbę inspektorów przemysłowych. Projekt pierwszy wziął sobie Izby handlowe za pierwowzór, ale podczas gdy Izby handlowe są przeznaczone do pilnowania interesów handlu i przemysłu, Izby robotnicze mają poświęcać się jedynie interesom robotników, co oddziała na Izby handlowe w tym duchu, iż w nich silniej zaakcentowany będzie interes chlebodawców przemysłowych. A nie można Izbom handlowym zarzucić, iżby dotychczas nie przestrzegały objektywnie także życzeń i potrzeb stanu robotniczego. Okazało się to z okoliczności obrad nad nowelą do ordynacyi procederowej. Trzeba i to jeszcze zważyć, że nowe korporacye radeby rozszerzyć swój zakres działalności, aby złożyć dowód, jak bardzo są potrzebne; a zwłaszcza Izby robotnicze pewnie do wszystkiego, co je obchodzi i nie obchodzi, mięszać się będą i wypowiadać żądania po największej części takie, że ich spełnić nie będzie można. A nadto ważny jest wzgląd, że Izbami robotniczemi zawładnąć mogą skrajne żywioły. Izby robotnicze wedle projektu pos. Plenera mają mieć podstawę swą w kasach asekuracyjnych dla robotników; z tych to kas wyrość mają, jako z właściwego sobie gruntu: ale kasy te (asekurujące na wypadek choroby) przed upływem dwu lat nie wejdą w życie. To niech komisya także rozważy, nie spuszczając zarazem z uwagi różnych sporów kompetencyjnych między projektowanemi Izbami robotniczemi a istniejącemi sądami przemysłowemi, cechowemi, sądami polubownemi i innemi instytucyami.

Oświadczenia powyższe nie przypadły do gustu członkom komisyi z lewicy, z których kilku poczęło krytykować instytucye teraźniejsze w sposób nieraz taki, że wywody ich skierowane były wprost przeciw interesowi robotników. Tak n. p. poseł Mauthner wywodził gorżkie żale na szykany, jakim fabrykanci podlegają ze strony inspektorów przemysłowych. Z prawicy pos. Szuklje przemawiał przeciw Izbom robotniczym ze stanowiska politycznego.

Na wniosek pos. Pernerstorfera postanowiono wysłuchać na posiedzeniu następnem zdania pana Prezesa gabinetu, jako sprawującego Ministerstwo spraw wewnętrznych, zanim się rozpoczną właściwe obrady komisyjne nad projektami.

Wypadki w Bułgaryi.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zwracają na to uwagę, iż dotychczas nie potwierdziła się wiadomość *Ag. Havasa* o osiągniętem porozumieniu się W. Porty z delegatami bułgarskimi, i dlatego też doradzają, aby nie przywiązywać do niej zbyt wielkiej wagi. Zresztą nawet w takim razie, gdyby wiadomość powyższa była prawdziwą, zależałoby wszystko od zachowania się Rossyi, a w tej mierze sytuacya jest ciągle zamgloną i niepewną. *Pol. Corr.* odbiera z Sofii telegram wręcz sprzeczny z doniesieniem *Agencyi Havasa*, powiedziano w nim bowiem, iż rokowania w Konstantynopolu nie doprowadziły jeszcze do żadnego pozytywnego rezultatu. Ambasador rossyjski, Nelidow, nie chce podobno brać nawet pośredniego udziału w układach, prowadzonych przez Wys. Portę.

Do *Temps* donoszą z Wiednia: Utrzymują tu, że narada ambasadorów w Konstantynopolu w kwestyi bułgarskiej nie doprowadzi do żadnego rezultatu. Porta rokowała bezskutecznie z różnemi stronnictwami bułgarskiemi. Wszystkie pogłoski o osiągnięciu porozumienia są przedwczesne, a ani tu, ani w Konstantynopolu, nie wierzą w rychłe rozwiązanie przesilenia.

Pester Lloyd wreszcie zamieszcza z Wiednia następującą depeszę: Na wieczorze u ambasadora angielskiego dyplomaci nie ukrywali się z tem bynajmniej, iż rokowania w Konstantynopolu należy uważać jako rozbite. Delegaci bułgarscy mają opuścić niebawem stolicę turecką.

Politische Correspondenz potwierdza wiadomość, iż na majorze Panowie, który usiłował wywołać powstanie w Łowczy, o mało nie wykonano doraźnej sprawiedliwości ludowej. Tylko energii policyi należy zawdzięczać, iż Panow uszedł z życiem. Z powodu, iż prasa rossyjska podniosła okrzyk oburzenia na wiadomość o wydaleniu z Bułgaryi poddanego rossyjskiego, adwokata Nebolsina, zaznacza *Politische Correspondenz*, iż Nebolsin występował bardzo nieprzyjaźnie przeciw rządowi, agitował otwarcie i groził jednemu z członków regencyi.

Z Petersburga.

(*Nowoje Wremia* o wojnie. — Panslawiści. — Spisek rewolucyjny. — Ordery bułgarskie. — Bank polski. — Ograniczenie żydów. — Przesyłki pocztowe z zagranicy.)

O obecnem zapatrywaniu sfer rossyjskich na położenie rzeczy w Europie, wyraża się *Nowoje Wremia* w ten sposób: Francya w razie wojny z Niemcami może liczyć tylko na pewne na ścisłą neutralność Rossyi, nigdy zaś na jakiekolwiek wmięszanie się państwa rossyjskiego. Rossya nie wróci się do polityki, jakiej się trzymała w roku 1870, gdyż poznała, że silna Francya potrzebną jest do rozwoju interesów państwowych rossyjskich. My Rossyanie — kończy *Now. Wrem.* — w razie wojny Niemiec z Francyą, niczem nie damy się skłonić do jakiegokolwiek zbrojnego konfliktu z Austryą lub W. Brytanią."

Według doniesienia *Times*, organizuje Katkow wielką petycyę do cara, by wykonał plan panslawistów rossyjskich, według którego Rossya powinna podbić dla siebie wszystkie prowincye chrześciańskie Wschodu Europy. Petycya ma już tysiące podpisów.

Charakterystycznem jest, co z powodu artykułu berlińskich *Politische Nachrichten*, utrzymującego, że stronnictwo panslawistyczne kompromituje Rossyę także na finansowem polu, odpowiadają *Petersb. Wiedomosti*: Piszą one: Nie wiemy nic o istnieniu takiego stronnictwa. Jeżeli wszakże międzynarodowe zobowiązania Rossyi na tem mają polegać, aby ta systemat swój finansowy najpokorniej podporządkowywała niemieckiemu, to stronnictwo panslawistyczne zasługuje się Rossyi, przeszkadzając jej w dopełnianiu tych urojonych zobowiązań.

Fakt odkrycia spisku rewolucyjnego w wojennej szkole marynarskiej potwierdza się Donoszą o tem do *Pol. Corr.*, dodając, iż spisek ten uknuty został przez kilku młodych oficerów marynarki wojennej, i że obejmywał także zakłady wojskowe w Kijowie, Charkowie i Odessie. Jeden z przywódców, pochodzący z książęcego rodu, w chwili aresztowania zastrzelił się. Odkrycie to zaniepokoiło bardzo wysokie petersburskie sfery.

St. Petersb. Wied. dowiadują się, że wszystkim osobom, pozostającym w służbie państwowej rossyjskiej zabroniono nosić ordery bułgarskie.

Birż. Wied. donoszą, że specyalna komisya, przeznaczona do zrewidowania rachunków i sprawozdań banku polskiego, zamienionego obecnie na warszawski kantor banku państwa, nie zatwierdziła ostatniego sprawozdania banku, wykazującego dochód czysty w sumie 800.000 rs., ale przeciwnie, wykryła stratę, wynoszącą miljon rs., a powstałą wskutek niepewnych wpływów z weksli zaprotestowanych, których zebrało się w banku na sumę, przewyższającą 2 miliony rs.

W sprawie żydowskiej rząd rossyjski nie schodzi z zajętego raz stanowiska. Ministerstwo skarbu poleciło inspektorom podatkowym, zwracać uwagę przy rewizyi handlów i zakładów przemysłowych, aby żydzi-cudzoziemcy nie zajmowali się handlem bez osobnego zezwolenia. Winni przekroczenia tego przepisu będą wysyłani do miejsca urodzenia drogą administracyjną.

Rząd gubernialny kijowski wydał świeżo zapowiedziane przepisy, dotyczące prawa przemieszkiwania żydów w Kijowie: 1) kupcom starozakonnym, przywożącym do miasta towar na sprzedaż na rynkach publicznych, nie wolno sprzedaży tej prowadzić w sklepach; 2) żydom, którzy kiedykolwiek, chociażby za najmniejsze przewinienie, sądownie byli karani, pobyt w Kijowie jest bezwarunkowo wzbroniony; 3) handel publiczny mogą prowadzić w Kijowie tylko kupcy pierwszej gildy; 4) przywilej z 1881 roku, według którego kupcom żydom nie pierwszej gildy, zapisanym od lat 10 w księdze ludności m. Kijowa, przysługuje prawo dalszego przemieszkiwania w tem mieście, zostaje zniesiony; 5) kupcom żydom pierwszej gildy wzbrania się

---

ten znajda drugim zarobek tylko odbiera, zwłaszcza gdy parobczak, co tylko wziął na siebie, to wykonywał z upartą jakąś wytrwałością, nie jedząc, nie pijąc, ani dosypiając.

* * *

Ponieważ Trofym mało się zabawiał z innymi parobczakami, gdy ci nie uważali go za swojego, toż chodząc często samopas, dnia jednego zaszedłszy w las gęściejszy, w jakieś jarugi dzikie, nie wiedział już na prawdę, gdzie się znajduje... Wiedział tylko, że wychodził na jakieś zbocze kamieniste, gdzieniegdzie złomami głazów najeżone. Szedł wprawdzie, jakąś ścieżyną, lecz nie wiedział, gdzie idzie; ta, wijąca się dziwnie wśród gęstwiny lasowej, gubiła się w gąszczy paproci i olbrzymich łopuchów.

Mrok już wieczorny zapadł. Droga kręciła się nad jakimś potoczkiem, który z hukiem i łoskotem z góry spadła po kamieniach...

Aż tu nagle nadszedł go z góry niespodzianie zwierz ogromny.. Trofym, przeraziwszy się, stanął nie wiedząc, co z sobą zrobić nie zeszedł z drogi. *Mysio* zaś spojrzał zezem i *zamurkotiw* (zamruczał), potem chwyciwszy chłopca za pierś łapą swoją ciężką, na bok odrzucił, że ten aż w potok poleciał — dobrze potłuczony. Tak leżał czas niejaki, bez pamięci, nie wiedząc, co się z nim działo.

Nareszcie podniósłszy zwolna głowę, uczuł chłód wody i mokrych domacał się kamieni. Woda potoku ściekała mu z włosów, gdyż na wznak leżał w korycie. Gdyby był upadł twarzą, byłaby mu woda oddech zatamowała: lecz tak, otrzeźwiła go tylko, że mógł powoli zupełną odzyskać przytomność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Juliusz Turczyński.

trzymać więcej nad jednego subjekta żyda w każdym ze swych handlów, domowników zaś nie więcej nad 4 osoby, mężczyzn i kobiet.

Kuryer Warszawski donosi: Zarząd główny poczt i telegrafów, w porozumieniu z departamentem cłowym, wydał nowe przepisy o rewidowaniu przesyłek pocztowych, nadchodzących z zagranicy. Według przepisów powyższych, przesyłki takie rewidowane będą nie na stacyi pocztowej, lecz na miejscowej komorze cłowej, w obecności urzędnika poczt i telegrafów. Przesyłki, przetrzymane z jakichbądź powodów przez dwa miesiące, zwracane będą po tym terminie za granicę; wyjątek stanowią przesyłki *poste-restante*, dla których termin powyższy przedłużony będzie do trzech miesięcy. Obecność osoby odbierającej przy rewizyi nadesłanych pocztą pakietów nie jest potrzebną.

Reorganizacya armii francuskiej.

Do monarchijskiej *Allg Ztg.* piszą z Paryża: „Nawet dziennik taki, jak *Avenir Militaire*, którego redakcya ma stosunki z książętami orleańskimi i dość surowo śledzi każdy krok generała Boulangera, nie mógł odezwać się bez uznania o najnowszej instrukcyi, wydanej dla armii na polu walki. „Mamy nakoniec, pisze wojskowy dziennik francuski, po 16 latach prób i poszukiwań, po stosowaniu obcego, niezgodnego z naszym temperamentem kodeksu taktyki, nowy kodeks, odpowiedni zupełnie synom starych Gallów. O to właśnie chodziło, gdyż pomimo wszelkiej przymieszki krwi obcej, pozostał naród francuski tem, czem był za czasów Tacyta. Nieocenioną zasługą, przewodnią myślą, która ożywia dodatkowe postanowienia regulaminu z r. 1884, jest namiętny kult walki zaczepnej. Obowiązującemi odtąd przepisami walki dla naszej piechoty są: ogólne wzmocnienie skłonności do walczenia odtąd zaczepnie, pomnożenie linii idącej w ogień przez skrócenie frontów działających, a nakoniec ustawienie na pozycyach oddziałów specyalnych, od których ma wychodzić inicyatywa do ataku. Wszystko to jednak niczem jest w obec tego, że instrukcya stara się odrodzić w naszej piechocie tradycyjne zalety zuchwałego natarcia i bohaterskiej obrony, oraz pogardy śmierci, które to przymioty czyniły niegdyś ojców naszych tak groźnymi w całej Europie. To jest czerwona nić, która się przewija przez całe dzieło. Ta jedna zaleta wystarcza, ażeby autorom zapewnić wdzięczność armii. Uchu francuskiemu miło nakoniec usłyszeć, i to w dokumencie urzędowym, że odwaga, duch stanowczości i inicyatywy, pragnienie czynów i działania na własną odpowiedzialność, to główne cnoty armii i najlepsza rękojmia powodzenia.

Gwiazda Francyi przeziera na nowo przez mgławice, za które wepchnęły ją Niemcy. Jeden tylko zarzut możnaby zrobić instrukcyi, a to ten, że o 12 lat wcześniej nie została wydaną. Gdy jednak instrukcya ta zgodną jest najzupełniej z naszym charakterem narodowym, to mamy nadzieję, że pojmą ją szybko szeregi naszej piechoty i że wystarczy kilka miesięcy, ażeby ją sobie przyswoili wszyscy żołnierze“.

Dalej podaje korespondent *Allg. Ztg.* następującą wiadomość: U Ollendorfa w Paryżu wyszła broszura pod tytułem: „*L'Art de combattre l'armée allemande*“, napisana przez oficera artyleryi. Autor nie wdaje się w uwagi strategiczne, lecz idzie mu o to, ażeby zburzyć urok, otaczający armię niemiecką od r. 1870/1. W tym celu, według autora, muszą Francuzi bądź co bądź rozpocząć działanie zaczepne i czynić jak największe usiłowania, ażeby przy pierwszem natarciu odnieść zwycięstwo. Ażeby zwyciężyć, nie należy Niemcom pozostawiać czasu, by nie odnosili korzyści ze znajomości terenu i ulepszonej broni, ale atakować bezzwłocznie. Nakoniec doradza wysłać znaczne masy pułków kawaleryi natychmiast po zarządzonej mobilizacyi niemieckiej, ażeby na terytoryum Niemiec stwarzały przeszkody i utrudniały mobilizacyę, niszcząc linie kolejowe.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski powrócił z Wiednia do Lwowa. Wczoraj o godz. 8 rano pan Namiestnik przybył do Krakowa i zamieszkał w pałacu Spiskim u delegata Namiestnictwa, hr. Kazimierza Borkowskiego. W apartamentach pałacu Spiskiego odbyło się śniadanie dla J. Ekscelencyi, w którem wzięli udział: ks. Sanguszko, prezes Rady powiatowej krakowskiej p. Alfred Milieski, pp. Józef i Roman hr. Michałowscy, prof. dr. Zoll. Wieczorem odbył się na cześć pana Namiestnika obiad u hr. Romana Michałowskiego, po którym J. Ekscelencya odjechał do Lwowa.

† **Fryderyk Hausner,** szef niegdyś domu handlowego „Hausner & Violand“ we Lwowie, kawaler papieskiego orderu św. Grzegorza, zmarł w naszem mieście wczoraj, w 86 roku życia. Zmarły był stryjem posła p. Ottona Hausnera, oraz ś. p. Alfreda, o którego śmierci w Brodach wczoraj donieśliśmy. Tak więc w ciągu kilku dni dwa ciężkie ciosy dotknęły szanownego posła, który według doniesień z Wiednia, jest właśnie cierpiącym i nie może brać udziału w posiedzeniach Rady państwa.

— **Walne zgromadzenie** towarzyszy połączonej korporacyi ślusarzy, rusznikarzy, nożowników, gwoździarzy, pilnikarzy, kotlarzy, maszynistów i przedsiębiorców zakładania rur gazowych i wodociągowych, odbędzie się jutro w w niedzielę, o godz. 10 przed południem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału. 3. Sprawozdanie z czynności wydziału kasy chorych. 4. Wniosek co do założenia biura. 5. Wniosek co do obrotu kapitału wpisowego. 6. Wnioski członków. 7. Wybór wydziału zgromadzenia towarzyszy na przeciąg trzechletni. Przez ostatnich 7 dni przed Walnem zgromadzeniem wyłożone są wszystkie księgi dla członków do przejrzenia.

— **Zgromadzenie szewców.** Nadzwyczajne zgromadzenie samoistnych szewców lwowskich odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 20 lutego o godzinie 3 po południu w Ratuszu, na II. piętrze. Na porządku dziennym: 1. Sprawa dostawy obuwia dla c. k. armii. 2. Uchwalenie kredytu na cel dostawy. 3. Sprawa wysłania dwóch delegatów, przez wydział korporacyi wybranych do Wiednia w celu porozumienia się.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym: wykład p. Thulliego: „O najnowszych doświadczeniach nad parciem ziemi“.

— **W kasynie wojskowem** dane będą dla członków i gości zaproszonych trzy koncerta w dniach 26 lutego, 12 i 26 marca. W skład programów wchodzą utwory solowe i zbiorowe do spiewu, na fortepian, skrzypce, pod kierownictwem p. dyr. Marka. Prócz tego wykonają kapele wojskowe utwory orkiestralne.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem na rzecz Bursy dla synów nauczycielskich, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali Towarzystwa gimn. „Sokoł„. W wieczorku tym biorą współudział pp.: J. Macierzyńska, H. Patkiewicz, J., K., W. i Ł., tudzież pp.: Janikowski, Jamiński, Borkowski H. M., jakoteż Dwunastka spiewacka „Echo“, która wystąpi po raz pierwszy. Program: 1. a) Hermes, „Samotna różyczka“, b) Worobkiewicz, „Nad Prutem“, odspiewa Dwunastka spiew. „Echo“; 2. a) Chopin, Fantasie Impromtu, b) Jael, „Rigoletto“ odegra panna J.; 3. Weber, arya tenorowa z opery „Wolny strzelec“ odsp. p. Jamiński; 4. Deklamacya, p. Janikowski; 5. Thomas, „Mignon“, arya, odspiewa panna Hermina Patkiewicz; 6. Abt. Serenada, odspiewa solowy kwartet „Echa“, 7. Liszt, Rapsodya druga, odegra pna K.; 8. Urbanek, arya barytonowa z „Wieńcowin“ odspiewa p. B.; 9. a) Umlauf, „Wspomnienie“; b) Bohm-Kobelt „Czy mię kochasz?“ odegra na cytrze p. H.; 10. Bizet, „Carmen“ arya Micaeli odspiewa pana H. Patkiewicz; 11. a) Kullak, „Norma“, b) Liszt, „Gallop chromatique, odegra panna Jadwiga Macierzyńska; 12. Kücken, „Spiew Normandów“, wykona dwunastka spiew. „Echo“. Zakończy *Tygrys bengalski* komedya w 1 akcie z francuskiego K. d'Abancourt'a. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni M. Kosteckiego, w handlu R. Krimmera, tudzież przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Koncert w „Sokole“** muzyki wojskowej 80 pułku odbędzie się jutro, w niedzielę, po południu, o zwykłej porze. W program wchodzą utwory Chopina, Hertla, Flotowa, Tymolskiego i innych kompozytorów.

— **Biblioteka Polska** w Rumunii, według ogłoszonego właśnie sprawozdania za rok 1886, zawiera obecnie prócz duplikatów, książek dla dzieci i ludowych, w 2678 numerach 4248 tomów. W ostatnim roku powiększyła się o 158 dzieł, z których 83 darowanych przez rodaków z kraju i emigracyi, 75 kupionych. Dodatek do katalogu jest już w druku i wkrótce członkom zostanie rozdany. Na 45 członków, korzystało w roku zesz. z książnicy 35, którzy 821 książek wzięli do czytania. Do koła opiekunów przystąpił profesor B. Dybowski; wszystkich jest obecnie 11, a między nimi J. Kraszewski, Z. Miłkowski, A. Małecki, E. Orzeszkowa, J. Baudouin de Courtenay, L. Jenike. Przeważna większość dziennikarstwa okała bibliotece w r z. szczególniejszą życzliwość, ofiarowując jej swe czasopisma. Dochód biblioteki wynosił 1043·35 franków, fundusz żelazny wynosi obecnie 7.444·20 fr. O funduszu szkolnym złożono osobne sprawozdanie, które w osobnych odbitkach rozesłano do wszystkich czasopism i osób interesowanych; tu zaznaczamy tylko, że cząstka z tego funduszu, przeznaczona na potrzeby miejscowe, urosła już do sumy 1110·10 fr. Na cele dobroczynne wpłynęło od członków i innych osób 167·00 fr., z których dano na weteranów z r. 1831 11·90 fr. na wygnańców z Prus 21·10 fr., na pogorzelców w Grodnie 104·45 fr., drobniejsze wsparcia na miejscu 17 fr.

— **Na schyłku zimy** dopiero czujemy całą jej potęgę. Po trzytygodniowych mrozach, niekiedy kilkunastustopniowych, mamy już trzeci dzień zamieć śnieżną, która potęguje się ciągle i stać się może groźną dla komunikacyj.

— **Stan powietrza.** Barometr opada — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku i sile, przeważnie jednak z zachodniej strony, średnia temperatura doby około —8°C, niebo zamglone, śnieg.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753·5 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem była =9.6°C.

= **Wypadek śmierci.** Grzegorz Szczepłocki, rębacz, rodem z Niemirowa, liczący lat 50, żonaty, ojciec jednego dziecka, wyszedłszy dziś rano po kilkudniowej słabości za zarobkiem z domu, padł w osłabieniu na ulicy Źródlanej i zakończył po kilku chwilach życie, mimo niesionej mu przez towarzyszy pomocy. Wezwany dr. Łopacki skonstatował już tylko śmierć Szczepłockiego, którego zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Znaczna szkoda.** P. Leon Willner, właściciel dóbr w Białej, pow. tarnopolskiego, zgubił podczas jazdy koleją z Tarnopola do Złoczowa. złoty pierścień z dużym brylantem, war. 300 zł. Rzetelny znalazca otrzyma nagrodę w kwocie 40 zł.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we dworze w Jankowej, powiatu grybowskiego. Dnia 11 b. m. panna Wanda Kozarska, 18-letnia córka właściciela dóbr, zajęta sprzątaniem w pokoju, w którym miano myć podłogę, potrąciła stojącą przy szafie strzelbę tak nieszczęśliwie, że ta, zawadziwszy kurkiem o szafę, wypaliła, a cały nabój ugodził pannę Kozarską w piersi. Nieszczęśliwa zakończyła życie na miejscu.

= **Zapiski policyjne.** Zgubiono: w zabudowaniu miejskiego kasyna, podczas balu dnia 15 b. m. lub w drodze na ulicę Wałową, złotą bransoletę łańcuszkową z rozetą smaragdów, wart. 40 zł. Rzetelny znalazca otrzyma stosowną nagrodę. Woreczek z kwotą 6 zł. i zo sr. kolczykiem. Kwotę 110 zł., mianowicie banknot na 100 zł. i jeden na 10 zł. na placu Maryackim lub na ul. Kar. Lud., wczoraj wieczór. Zakwestyonowano dużą żółtą kurę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Józefa Freiselsfeld-Chitry, pierwszego małżeństwa Zacharyewicz, żona emer. c. k. radcy dworu, w 76 roku życia; w Warszawie ksiądz Zygmunt Lasocki, zasłużony pedagog i filantrop. Urodzony w r. 1821, w majątku rodzinnym Kiernozi, po ukończeniu szkół wstąpił do tamtejszego Seminarynm i w r. 1849 otrzymał święcenia kapłańskie. W roku następnym udał się do Rzymu i tam pozostał w akademii „Ecclesiastica“ po r. 1856. Następnie powróciwszy do kraju, obok obowiązków kapłańskich oddał się uczynkom dobroczynnym i wielu zakładom filantropijnym dał początek. Fundował szkołę chłopców na ulicy Żelaznej, założył stowarzyszenie matek chrześciańskich, oraz Schronienie dla położnic przy ul. Marszałkowskiej, był nader czynnnym członkiem św. Wincentego à Paulo; w Czerniowcach Mikołaj br. Wassilko, brat marszałka krajowego Bukowiny, przeżywszy lat 47.

— **Niepospolita osobistość** zeszła z tego świata we wsi Anulinie, w powiecie wilejskim. Dnia 10 stycznia b. r. zgasł tam jeden z szanowanych wielce ziemian, wiceadmirał ś. p. Jan Konarzewski. Była to osobistość rzeczywiście dzielna i rzadka w teraźniejszych czasach. Urodzony w 1831 roku, ś. p. Konarzewski w 10 roku życia umieszczony był w szkole marynarskiej w Petersburgu, z kąd następnie uczęszczał do akademii inżynierów, a po ukończeniu nauk w akademii, jako oficer marynarki, odbył podróż na około świata i brał czynny udział w kampanii sewastopolskiej. Nader też prędko otrzymał stopień wice-admirała, lecz wkrótce podał się dymisyi i osiadł w rodzinnej swej wiosce. Tu, jeko ziemianin rozpoczął nową działalność i nową pracę. Była to jedna z natur wiecznie czynnych, biorących zawsze żywy udział we wszystkiem, co stanowi dobro społeczne. Ś. p. Konarzewski zachował głęboką cześć dla wiary ojców i gorąco miłował społeczeństwo swoje. Zgasł przedwcześnie z wielkim żalem tych, którzy go bliżej znali i należycie ocenić umieli. Ciało jego złożono na cmentarzu w Oborku, przy kościele parafialnym.

— **Na cmentarzu Powązkowskim** w Warszawie, w dziale 26, w pobliżu dzwonnicy, ustawiono niedawno pomnik, wyróżniający się oryginalnością od innych, podług rysunku i wykonania artysty rzeźbiarza J. Kryńskiego, a poświęcony pamięci małżonki Henryka Sieńkiewicza, Nad piwnicą murowaną, piętrzy się jednolita skała z granitu szarego szląskiego, na której wznosi się takiż krzyż. W miejsce wizerunku Chrystusa, umieszczono z bronzu godło rzymskie, z czasów prześladowania chrześcijaństwa. U stóp krzyża na szczycie skały, leży wieniec uwity z róż, przeplatany wstęgą, cały z bronzu oksydą pokryty, którego część spada na stojącą ogromną księgę w połowie rozłożoną, również z bronzu, z wyrytym napisem na lewej karcie: — „Marya Sieńkiewicz, zmarła 19 października 1885 r.“

— **Śmierć rozbójnika.** Jeden z dzienników rossyjskich opowiada szczegóły zgładzenia sławnego rozbójnika Tejmura, który na czele zbrojnej bandy, rozszerzał przestrach i grozę w całej okolicy Taurizu. Schwytany dzięki energii Amir Nizama, pomocnika namiestnika taurizkiego, Tejmur został skazany na śmierć. Tłum ludu zgromadził się na miejscu kary. Tejmur, aczkolwiek okuty w ciężkie łańcuchy, wyrwał kindżał jednemu z katów i ranił go, ale schwytany wnet i ubezwładniony, przywiązany został do armaty, zwróconej w górę wylotem. Rozległ się wystrzał, a po kilku sekundach rozszarpane na drobne kawałki ciało rozbójnika, jak krwawy deszcz spadło na tłum. Wyznawcy Mahometa zawołali jednogłośnie: „Ałłach Kerim“, i spokojnie rozeszli się do domów.

— **Zgorzały teatr** w Lubliinie mieścił 700 widzów, Ogień, jak się zdaje, powstał w skutek zbyt silnego napalenia w piecach amfiteatru, i około 1 w nocy szerzyć się zaczął po lożach. Gdy spostrzeżono płomienie, już gmach cały był niemi objęty. Spłonęła także większa część inwentarza teatralnego, instrumenta orkiestry i t. d. Wielu artystów utraciło garderobę. Maszynista, który mieszka w gmachu, ocalony został z żoną i dziećmi tym sposobem, że z palącego się mieszkania spuszczeni zostali po drabinach na ulicę. Gmach był ubezpieczony. — W Northampton, w Anglii, zgorzał w tych dniach piękny gmach teatru i opery, niedawno dopiero znacznym kosztem zbudowany. Katastrofa nastąpiła w godzinę po przedstawieniu. Z ludzi i w tym wypadku nikt życia nie utracił.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr*) **Najlepsza edycya Heinego.** Od wystąpienia Byrona w literaturze europejskiej nie było poety, któryby tak ogromny wpływ wywołał nie tylko na poezyę swego narodu, lecz (a to bardziej jeszcze) na poezyę całego świata, jak Henryk Heine. Nuta jemu właściwa, ton, którym on skarbiec dźwięków poezyi pomnożył, odzywa się potężnie w poetycznych utworach młodszej i najmłodszej generacyi liryków, tak u powołanych mistrzów jak i u mniej szczęśliwych aspirantów do Parnasu i Helikonu, którzy daremnie osiągnąć usiłują niezrównaną gracyę, spiewność, jędrność i dowcip swego pierwowzoru. Nawet najzaciętszy przeciwnik tego poety godzić się musi na tę prawdę, że Henryk Heine dzierży berło królewskie w nowszej poezyi cywilizowanego świata. Myśl tę wyraził poeta włoski w owym tak często cytowanym wierszu:

Il morto Enrico poetava ancora....

Pisma Heinego prawie od początku jego działalności wychodziły w Hamburgu u firmy Hoffmann & Campe, której reprezentantem był J. Campe. Heine pozostał wiernym Campemu, a Campe był mądrym i doświadczonym żeglarzem, który okrętem poety wśród zaciekłych burz z energią, połączoną z oględnością, sterował. Burze takie sprawiała ówczesna cenzura na książki, zaś najokropniejszą, najniebezpieczniejszą dla poety i nakładcy jego sprowadził edykt „Bundestagu“, który rozpowszechnianie wszystkich, jakiejbądź treści pism Heinego zakazał w obrębie całego „Związku niemieckiego“. Edycya zbiorowa dzieł Heinego wyszła u Hoffmanna i Campego w latach 1861—1866. Redagował ją Adolf Strodtmann, utalentowany poeta i autor szkiców literackich. On też napisał biografię Heinego, bardzo obszerną, w dwóch dużych tomach, która główne punkta życia i działalności poety wyświeciła i podstawą się stała dla wszystkich późniejszych badaczy. Z edycyi kompletnych, które później wyszły i są powtórzeniem owej pierwszej, zasługuje na wzmiankę gustowne i niedrogie wydanie w 12 tomach i najnowsze w 4 oprawnych tomach, którego taniość do granic możliwości dochodzić się zdaje. Edycyę tę wydali Hoffmann & Campe niemal w dniach ostatnich przysługującego im prawa własności pism Heinego.

W r. 1886 upłynęło lat trzydzieści od śmierci poety, a wskutek tego z ostatnim dniem grudnia wymienionego roku, zgasło też prawo własności, które Hoffmann & Campe posiadali. Nie podlegało wątpliwości, że teraz pojawią się edycye Heinego przez innych nakładców wydawane. Trudno było współubiegać się z najnowszą edycyą Hoffmanna i Campego co do ceny, ale można było dawniejsze wydania wyprzedzić co do jakości, mianowicie skompletować pominiętemi utworami albo ustępami, tekst oczyścić od pomyłek, porządek utworów właściwiej ułożyć, utwory same za pomocą stosownych ustępów i uwag bliżej objaśnić.

Obecnie bardzo ruchliwa księgarnia Gro-

tego w Berlinie przedsięwzięła wydanie Heinego kompletne, które pod wszystkiemi powyższemi względami zadowolić ma wymagania czytelników. Na redaktora tego wydania udało się księgarni pozyskać literata, który do tej pracy z pewnością jest najodpowiedniejszym, albowiem od pierwszego występu swego na arenie pismiennictwa, do dzisiejszej chwili, ciągle zajmował się wyświetlaniem ciekawych kwestyj, tyczących się Heinego i szerzeniem w coraz dalszych kołach zrozumienia jego życia i utworów a dopiero niedawno wystąpił ze świetnie napisanem opracowaniem całego życia poety, które Hoffmann & Campe wydali. Literatem tym jest dr. Gustaw Karpeles, znany jak najchlubniej Lwowianom i Krakowianom z wytwornych i obfitych w ciekawą treść odczytów, które r. z. o Heinem i o Goethem w stosunku do narodu polskiego wygłosił; ten sam któremu też wdzięczni jesteśmy za artykuły pełne sympatyi, jakie od czasu do czasu naszej literaturze poświęca, jak n. p. niedawno piękny fejleton o słowiku ukraińskim Bohdanie Zaleskim, ogłoszony w *Pester Lloydzie.*

Edycya dr. Karpelesa zamknie w 9 tomach wszystkie dzieła Heinego i będzie najdokładniejszą i najlepszą ze wszystkich, jak tego już z samego nazwiska znakomitego wydawcy spodziewać się było można, a o czem każdego przekonać mogą dowodnie tom pierwszy i drugi które dotąd się ukazały. (Następne tomy ukażą się rychło jeden po drugim tak, że niebawem całe wydawnictwo będzie w rękach publiczności). Po przedmowie redaktora następuje biografia Heinego, którą z inicyatywy redaktora napisał dr, Buchheim, profesor w Kings - College w Londynie, autor cenionej, napisanej po angielsku książki o Heinem. Główną treść zaś obu pierwszych tomów stanowią dzieła Heinego mową wiązaną napisane: „Księga pieśni“, „Nowe poezye“, „Współczesne poezye“, „Tragedye“, „Atta Troll“. „Niemcy, (baśń zimowa)“, „Romancero“, „Ostatnie poezye“. Dr. Karpeles nie szczędził wielkich trudów, porównywając skrupulatnie teksty dotychczasowych edycyj wzajemnie, jakoteż z manuskryptami poety i podał tekst jak najwierniejszy a w dodatkach na końcu tomów podał z waryantów ciekawsze, które rzucają jasne światło na sposób tworzenia Heinego. Przy każdym choćby najdrobniejszym utworze starał się wybadać czas jego powstania i dołączył szczegóły, które zrozumienie utworu ułatwiają. W bardzo zajmujących wstępach i w tych uwagach okazał redaktor nadzwyczajne zamiłowanie w poetycznych utworach Heinego, i obszerną wiedzę swoją; zwłaszcza satyry i wiersze polityczno-literackiej treści dopiero przy pomocy tych uwag staną się zupełnie zrozumiałemi dla szerszych kół. Dlatego edycyę p. Karpelesa jak najgoręcej polecamy wszystkim, którzy utwory Heinego nietylko czytać, ale dokładnie poznać i zrozumieć pragną.

Z Izby sądowej.

Sprzeniewierzenie i nadużycie władzy urzędowej.

(Dokończenie.)

Na wieczornem przedwczorajszem posiedzeniu odczytywano dalej materyał dowodowy. Wymieniamy tu tylko dobrą opinię c. k. Dyrekcyi poczt. i c. k. Dyrekcyi policyi o skromnem życiu i wzorowem postępowaniu względem niezamożnej rodziny oskarżonego Schmidbauera jak również opinię o oskarżonym kontrolorze Lardemerze tej treści głównie, iż jako urzędnik należał do najzdolniejszych, pod względem służbowym był nieposzlakowanym — w życiu prywatnem tylko liczyć się nie umiał i zabrnął w długi dotąd niespłacone.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe:

Po naradzie postawił trybunał sędziom przysięgłym trzy pytania główne tej treści: I. pyt. główne: Czy winien Sylwester Schmidbauer, że mając jako oficyał c. k. Urzędu pocztowego we Lwowie w skutek zarządzenia władzy przełożonej powierzone sobie zawiadywanie magazynem posyłkowym Iszym i odnośną kasą posyłkową c. k. Urzędu pocztowego we Lwowie od października 1884 do września 1886, z wypłaconych mu przez partye portoryów od przesyłek kwotę 364 zł. 43 ct., i z kasy pobrań pocztowych kwotę 5469 zł. 97 ct., a więc razem kwotę 100 zł. przewyższającą zatrzymał i sobie przywłaszczył?

II. pytanie główne: Czy winien Amand Lardemer, że mając obowiązek nadzorowania i kontrolowania magazynu posyłkowego Nr. Iszy przy c. k. Urzędzie pocztowym we Lwowie, i odnośnej kasy posyłkowej zawiadywanej przez c. k. oficyała S. Schmidbauera, powierzonej sobie w tym względzie władzy urzędowej w zamiarze wyrządzenia szkody materyalnej Wys. Skarbowi, w ten sposób nadużył, że przeprowadzając w październiku 1885 r., marca 1886 i 19 maja 1886 r skontra powyżej wymienionego magazynu i kasy — takowe rozmyślnie niedokładnie przeprowadził i chociaż przy skontrze był mu już znany znaczny niedobór w kasie posyłkowej, takowego ani w pisemnym rezultacie skontrów nie uwidocznił, ani swej przełożonej władzy o tem nie doniósł?

III. pytanie główne: Czy winien A. Lardemer, że oficyała pocztowego Syl. Schmidbauera zawiadującego magazynem posyłkowym Nr. I. i odnośną kasą posyłkową z końcem r. 1885 i początku 1886 spowodował do przywłaszczenia sobie z owej powierzonej mu urzędownie kasy, kwoty, 100 zł. przewyższającej — częściowem wypożyczaniem od Syl. Schmidbauera kwoty 410 zł., którą tenże Schmidbauer w jego Lardemera przytomności z kasy posyłkowej dla niego wybierał?

W kwestyi postawionych pytań zabrał głos obrońca S. Schmidbauera, dr. Dulęba, i zażądał od trubunału postawienia dodatkowego pytania tej treści: Czy oskarżony S. Schmidbauer nie działał, popełniając zarzuconą mu zbrodnię, pod wpływem nieprzezwyciężonego przymusu t. zw. manii?

Trybunał po naradzie nie przychylił się do wniosku obrońcy.

Z porządku rzeczy zabrał głos p. prokurator Spławski, który w mowie swej podniósł przedewszystkiem różnicę między znaczeniem sprzeniewierzenia, popełnionego przez ludzi prywatnych a wagą tej zbrodni, popełnionej przez urzędnika, zawiadującego częścią funduszów Wys. skarbu Państwa.

Obrońca S. Schmidbauera, adwokat dr. Dulęba, starał się usunąć z popełnionej malwersacyi zły zamiar, gdyż oskarżony pieniędzy wziętych z kasy posyłkowej pocztowej nie przywłaszczał sobie, lecz przelewał je tylko z kasy pocztowej do loteryjnej. Że zaś tak w ogóle mógł robić, i że robił to tak długo, winien był temu z jednej strony szał, wiara w wygranę loteryjną, błąd psychiczny w umyśle oskarżonego, z drugiej strony brak należytego dozoru przełożonych.

Obrońca A. Lardemera, adw. dr. Diędzielewicz, rozpoczął swą obronę przysłowiem: „Ochroń mię Panie Boże od przyjaciół moich, albowiem od nieprzyjaciół sam się obronić potrafię“. — W tem położeniu jest Lardemer. Jedyną podstawą oskarżenia Lardemera są zeznania oskarżonego S. Schmidbauera, który pomawia A. Lardemera wprost o lichwę krwi, a żadnych nie stawia dowodów. Że A. Lardemer był w przeprowadzeniu skontra może opieszałym, to prawda, ale nie ma podstawy do wniosku, aby on był rozmyślnie opieszałym dlatego, aby zataić deficyt, o którym wiedział. Że komisarz Wemella wykrył od razu deficyt, rzecz zrozumiała, gdyż komisarz Womella przeprowadzał skontrum, z powziętym już z góry zamiarem wykrycia go, albowiem z góry o tym deficycie był powiadomiony. Stwierdzono śledztwem a nawet sam S. Schmidbauer zeznał, iż znajomość jego z Lardemerem była czysto urzędową, zimną, — jakżeż więc wygląda w obec tego zarzut pożyczek pieniężnych, uczynionych A. Lardemerowi? Czyż pożyczki takie A. Lardemera, czynione do tego ze świadomością źródła udzielonych mu przez S. Schmidbauera pieniędzy, nie byłyby zbliżyły do siebie obudwu i przełamały lodów urzędowej obojętności? Czyż zbrodnia nie byłaby ich zbliżyła, tak, jak zbliżyła dotąd tylu innych złoczyńców a szczególniej kradnących z jednej i tej samej kasy? Czyż wreszcie za całą kasę zawiadywaną przez S. Schmidbauera nie był i nie jest dotąd odpowiedzialnym bezpośrednio A. Lardemer? Szkoda poniesiona przez Wysoki skarb państwa poszukiwaną będzie zawsze tylko na A. Lardemerze, czyż więc A. Lardemer byłby narażał się na regres kilku tysięcy zł. za marnych 410 zł. rzekomo pożyczonych u S. Schmidbauera?

Zagadkę tkwiącą w oskarżeniu A. Lardemera przez S. Schmidbauera, rozwiązała już dawno psychologia człowieka, która stwierdza, iż ludzie typu Schmidbauera, przywiązani do rodziny i nieposzlakowani, gdy popełnią błąd odbijający się złowrogo na szczęściu drogich mu osób, — zawsze winę składają na innych, a nigdy na siebie samych.

Po replice p. prokuratora i duplice pp. obrońców, zamknął przewodniczący trybunału posiedzenie wieczorne o godzinie pół do 10tej.

Wczorajsze posiedzenie ranne rozpoczęło się zresumowaniem sprawy przed przewodniczącego trybunału, i pouczeniem sędziów przysięgłych o istocie zbrodni sprzeniewierzenia i zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Przysięgli sędziowie udali się do swej sali i po godzinnej naradzie, ogłosił przewodniczący, iż przysięgli odpowiedzieli na postawione im

Isze pytanie głowne: 11 głosami tak, a 1 tak z opuszczeniem słów „i sobie przywłaszczył“.

na 2gie pytanie główne: 10 głosami nie, 2ma tak.

na 3cie pytanie główne: 10 głosami nie, 2ma tak.

Na mocy tego werdyktu sędziów przysięgłych, wnosi prokurator zastosowanie co do oskarżonego S. Schmidbauera, przepisanej kary od 5ciu do 10ciu lat ciężkiego więzienia. Jako obciążającą okoliczność podnosi to, iż zbrodnia dotyczy Wys. Skarbu Państwa, jako łagodzącą skruchę oskarżonego i stosunki rodzinne

Za łagodnym wymiarem kary przemawia również obrońca obżałowanego, dr. Dulęba

Wyrok podaliśmy już wczoraj.

Ani p. prokurator, ani pp obrońcy, ani skazani nie wnoszą zażalenia nieważności. △.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 5·90 do 6·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·70, groch 5·75 do 9·—, wyka 5·— do 6·—, rzepak 9·— do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40— do 60·—, koniczyna szwedzka 35·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·90, żyto 5·85, do 6·45, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·20 do 8·85 żyto 5 75 do 6·40, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, nianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·—, do 50·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·10, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·—do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n 9·— do 9.20, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·75 do 25·75 zł.

Usposobienie mdłe, wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.

z dn. 17 lutego.

Cukier za 100 kilgr., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.30 do 22.45, loco Aussig 22.05 do 22.10, Rafinada I. loco Wiedeń 30·50 do 31·—, Pilés loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.62½ do 18·75. Usposobienie spokojne.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26·25 do —·—, usp. silne.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 27·— do 27·50. Usposobienie spokojne.

Olej lniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 33·— do 33·50. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń —·— do —·—, z dost na sierpień, wrzesień 11·80 do 11·90. Usposobienie, spokojne.

Nafta za 100 klg. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł 20 do 20.25, kaukazka loco Wiedeń nieoclona 21·25 do —.—, amerykańska loco Wiedeń 22·75 do —·— Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 —·— do —.—. Usposobienie ustalone.

(*Gl.*) **Refakcye i t. p. ulgi** na gal. drog. żel. Niezmiernie ważna jest inicyatywa c. k. generalnej Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych pod względem nietylko podźwignienia, lecz, gdy o Galicyi mowa, powiedziećby można rozbudzenie własnego, krajowego życia i ruchu przemysłowego, a przez to zarazem zmysłu solidarności interesów krajowych. Dotychczas interesa rolnicze, górnicze, przemysłowe, handlowe w Galicyi mało nawzajem o siebie się troszczyły, a nawet pewien antagonizm między niemi czasami zapanowywał, bo nie odczuwano w praktyce pożytków łączności jednego zawodu z drugim mało sobie zdawano z tego sprawę, że im lepiej wiedzie się rolnikowi, tem lepsza jest dola przemysłowca i na odwrót, mało sobie uprzytomniano, że kto coś produkuje, powinien mieć jak najbliżej konsumenta na swój produkt i że ten konsument znów powinien być producentem innego towaru i mieć dlań konsumenta blizkiego n. p. w rolniku. To poczucie solidarności interesów, tak niezbędne dla ogółu, dla dobrobytu krajowego, tylko przez praktykę wytworzyć się może, a tę praktykę Dyrekcya kolei skarbowych poniekąd Galicyi narzuca. Inicyatywa jej jest tem więcej ważną, ile że za jej przykładem już idą i coraz więcej pójść będą musiały zarządy innych kolei galicyjskich, które dotychczas mało troszczyły się o krajowy ruch przewozowy lub nawet upośledzały go na rzecz zagranicznych interesów ekonomicznych,

Wiemy, że galicyjska ruda żelazna wychodziła do hut innych krajów, a natomiast gotowe żelazo sprowadzała Galicya z Dolnej Austryi, Czech, Styryi i t. d. Odtąd może to inaczej będzie; a cokolwiekby powiedziano o właścicielu huty żelaznej, o właścicielu warsztatu rękodzielniczego i t. p., że to cudzoziemiec, żyd i t. p. zawsze pamiętać trzeba, że pieniądz w kraju pozostaje i ztąd też łatwiej znów po kraju się rozchodzi niż z innego kraju przybywa. Zresztą byle towar był dobry lub nie gorszy, niż z innego kraju, sam tańszy transport powinien nakłaniać do kupowania wyrobów krajowych.

Właśnie dla galicyjskiego przemysłu żelaznictwa, tak ważnego dla samego przemysłu tego, jak dla rolnictwa i górnictwa, nadaje c. k. generalna Dyrekcya skarbowych dróg żelaznych wspólnie z zarządami innych kolei interesowanych ulgi, które polegając na różnicy między zwykłemi taryfami lokalnemi, lub wspólnemi, a podanemi tuż poniżej normami obniżonemi i będąc przyznawane zaraz przy nadaniu towaru na kolej (*im Kartiringswege*), powinny być znane zarówno nadawcy, jak odbiorcy, bo nadawca, czyli producent towaru, ma prawo żądać ulgi, a odbiorca, czyli konsument, ma tem samem prawo żądać, aby mu producent, albo towar dał taniej, albo nie policzał mu za wiele opłaty przewozowej. Normy poniższe dla przewozu stali, żelaza, tudzież towarów z żelaza kutego i lanego i z stali w przesyłkach z Węgierskiej Górki i Friedrichshütte (w Galicyi) jeżeli przesyłki dojdą przez cały rok w ilości 400 wagonów, i jeżeli się w ciągu roku weźmie z jednej lub z obu tych stacyj co najmniej 60,000 centnarów metr. rudy żelaznej i żelaza surowego i da gwarancyę, że inaczej zapłaci się całą opłatę, wedle zwykłej taryfy lokalnej lub wspólnej, mają znaczenie aż do czasu odwołania, co najdalej jednak do dnia 31 grudnia b. r., są zaś następujące:

dla wysyłek w dowolnych ilościach:

w centach od centnara metrycznego

	z Friedrichshütte	z Węgierskiej Górki
do Grybowa	75·5	82·0
„ Orłowa *loco*	92·6	97·0
„ „ *transito*	88·5	92·9
„ Tarnowa	78·2	82·6
„ Zagórza	115·9	119·3
„ Sambora	138·2	141·0
„ Drohobycza	147·0	149·8
„ Borysławia	149·4	152·0
„ Stryja	152·4	155·2
„ Doliny	160·6	163·2
„ Kałusza	166·8	169·6
„ Lwowa	164·7	169·1
„ Stanisławowa	177·0	179·8
„ Buczacza	194·2	196·8
„ Husiatyna	211·4	214·2

dla wysyłek po co najmniej 5000 klgr na wagon i list przewozowy:

do Grybowa	60·6	64·0
„ Orłowa *loco*	73·7	77·1
„ „ *transito*	69·6	73·0
„ Tarnowa	62·7	66·1
„ Zagórza	89·6	92·2
„ Sambora	107·0	109·2
„ Drohobycza	114·0	116·2
„ Borysławia	115·9	118·0
„ Stryja	118·3	120·6
„ Doliny	124·9	127·0
„ Kałusza	129·8	132·1
„ Lwowa	130·3	132·6
„ Stanisławowa	138·0	140·2
„ Buczacza	151·8	153.8
„ Husiatyna	165·5	167·8

dla wysyłek po co najmniej 10.000 kilgr. na użyty wagon:

do Grybowa	44·3	47·3
„ Orłowa *loco*	56·9	59·9
„ „ *transito*	52·8	55·8
„ Tarnowa	57·1	60·1
„ Zagórza	60·8	63·2
„ Sambora	77·6	80·1
„ Drohobycza	85·5	88·0
„ Borysławia	87·7	90·0
„ Stryja	90·4	92·9
„ Doliny	97·7	100·1
„ Kałusza	103·3	105·8
„ Lwowa	103·9	106·4
„ Stanisławowa	112·5	115·0
„ Buczacza	128·0	130·3
„ Husiatyna	143·5	146·0
„ Chyrowa, „ Ustrzyk, „ Łupkowa	77·6	80·0
„ Przemyśla	78·5	80·8

Pod względem wymiaru różnicy między zwykłemi taryfami a normami powyższemi, którą się ma zagwarantować na wypadek niedotrzymania warunków, należy się porozumieć z c. k. gen. Dyrekcyą skarb. dróg żelaz. przed skorzystaniem z ulgi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań.

O godzinie 6tej wieczorem odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad, na który otrzymali, pomiędzy innymi, zaproszenie: tajny radca, hrabia Siemieński-Lewicki, deputowany hrabia Hompesch, hrabia Leon Mniszech i deputowany hrabia Adam Gołuchowski.

Jak donosi *Fremdenblatt*, Najdost. Arcyks. Ludwik Wiktor, wyjedzie w przyszłą środę do Włoch, gdzie zabawi czas dłuższy.

Izba deputowanych, jak dowiaduje się *Presse*, odbędzie dnia 25 b. m.. w piątek, ostatnie posiedzenie przed zebraniem się Delegacyj. Celem sfinalizowania ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, zarządzi prezydent w przyszłym tygodniu trzy posiedzenia, mianowicie w poniedziałek, środę i piątek.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę dep. Boos-Waldecka, w sprawie umieszczenia na granicy w Eisenstein tablicy z „Lwem“, jako godłem Czech, oświadczył Prezydent Ministrów, hrabia Taaffe: Protokoły, dotyczące oznaczenia czesko-bawarskiej granicy, pochodzą z lat 1774 do 1777 i z lat 1816 do 1818. Do oznaczenia i zamarkowania granicy tej używano zawsze z jednej strony imienia i herbu Czech, z drugiej zaś strony imienia i herbu Bawaryi, co się też zgadza z traktatami państwowemi.

W skutek zasypania głównego kamienia granicznego nr. 17, między Czechami a Bawaryą, podczas budowy dworca kolejowego w Eisenstein, rozpoczęte zostały rokowania, a wreszcie porozumiano się w ten sposób, iż w ziemię mają być wpuszczone trzy płyty kamienne, i że po obu stronach głównego wejścia na dworzec kolejowy w Eisenstein, mają być umieszczone herby obu krajów w formie medalionów, przyczem chodziło tylko o odnowienie dawnego zamarkowania. Nie było więc powodu do usuwania tablicy z czeskim herbem. (*Oklaski na prawicy*).

Co się tyczy zaś drugiej interpelacyi dep. Boos-Waldecka w tym samym przedmiocie, zaprotestował p. Prezes gabinetu przeciw jej tonowi i przeciw zarzutowi nielegalnego postępowania, a ze względu na odpowiedź, udzieloną właśnie w tej sprawie, nie będzie mowca na tę ostatnią interpelacyę odpowiadał (*Huczne oklaski po prawicy*)

Wniosek Boos-Waldecka, aby na przyszłem posiedzeniu Izby przystąpić do dyskusyi nad tą kwestyą, został odrzucony.

Następnie Minister dr. Dunajewski odpowiadał na interpelacyę dep. Lienbachera, w sprawie opodatkowania szałasów pasterskich i góralskich w Salcburgu, w ten sposób, że już zarządził odpisanie przepisanego podatku domowo-klasowego dla właściwych szałasów.

W dalszym toku odpowiadał p. Minister, dr. Dunajewski, na interpelacyę dep. Fischera, w sprawie wciągnięcia ogólnej powinności podatkowej kontrybuenta do jednej książeczki podatkowej, w ten sposób, że już zarządził zaprowadzenie jednej księgi podatkowej dla podatku gruntowego i domowo-klasowego, a zarząd finansowy obmyśla obecnie sposób, aby wszystkie bezpośrednie podatki mogły być wpisywane do jednej księgi.

Na interpelacyę dep. Ottona Pollaka, w jakim stanie znajdują się rokowania w sprawie podatku od cukru, odpowiedział p. Minister, dr. Dunajewski, iż Rząd nie jest przeciwnym podwyższeniu ilości wolnego od podatku cukru, która to ilość oznaczoną została w §. 59 projektu do ustawy o podatku od cukru cyfrą 500.000 ct. metr., o ile stać się to może bez znacznego uszczerbku dla skarbu państwa.

Wniosek dep. Pollaka, aby nad tą odpowiedzią przystąpić do dyskusyi, został odrzucony.

Deput. Leon przedłożył projekt ustawy o podatku giełdowym.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Według wiadomości, jakie odbieramy z Warszawy, wszelkie doniesienia o już dokonanych lub zamierzonych koncentracyach rossyjskich wojsk nad rossyjską granicą, są bezpodstawne. Okoliczność jednak, że w ostatnich czasach sensacyjne wieści tego rodzaju częściej niż dawniej dochodzą do ogólnej wiadomości i że na nie zwracają więcej uwagi koła, oceniające zresztą spokojnie wszelkie stosunki, da się tem wytłómaczyć, iż istotnie w ostatnich czasach zarządzono w guberniach podolskiej i wołyńskiej na rachunek skarbu wojennego nader wielkie zakupna różnych artykułów prywatnych z bardzo krótkiemi terminami dostawy, tak, że przypuszczenie, iż translokacya lub gromadzenie wojsk w tych okolicach niebawem przyjdzie do skutku, zdawało się nader prawdopodobnem. Okolice Dubna, Brześcia, Kamieńca Podolskiego i Zdołbunowa, są też, skutkiem odbywającego się tam na wielkie rozmiary zakupna wszystkich artykułów żywności, uważane za prawdopodobne miejsca zbioru w razie ewentualnej kontroli wojsk.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że na Wschodzie przygotowują się nowe zaburzenia. Podżegacze bułgarscy t. zw. emigranci czarnogórscy i panslawistyczni, rozwijają ogromną ruchliwość; władze tureckie pochwyciły w Macedonii mnóstwo proklamacyj, aresztowano wiele osób, wzmocniono załogi i kordony graniczne. Niewiadomo wcale dotąd, czy i kto stoi po za temi ruchami, lecz nie jest prawdopodobnem, żeby to był ruch samoistny, z dołu. Niepokój ten i nieufność nie są wcale tajemnicą, przeciwnie ambasadorowie i ministrowie wręcz oświadczają, że sytuacya się znowu pogarsza; lubo nie ma faktów wytycznych, są jednak wielce podejrzane symptomata. Należą do nich wiadomości o ruchach wojsk rossyjskich w Batum i w Baku: ruchy te mają mieć na celu dywersyę w Azyi, dla odwrócenia uwagi od akcyi, którą Rossya na europejskim Wschodzie przygotowywać się zdaje.

Według dzienników berlińskich, otwarcie nowego parlamentu niemieckiego nastąpi, ile możności jak najrychlej po dokonanych wyborach, przeto już około 1 marca. Parlament zajmie się przedewszystkiem przedłożeniem wojskowem, a w kołach rządowych nie wątpią, iż ustawa zostanie przyjętą bez trudności i bez straty czasu. Następnie parlament przystąpi do obrad nad budżetem.

Pol. Corr. zaprzecza pogłosce, jakoby król Milan miał udać się wkrótce do Londynu na uroczystość 50-letniego jubileuszu panowania królowej Wiktoryi.

Depesza z Kotaru do *Neue fr. Presse* potwierdza wiadomość o zbrojeniu się Czarnogóry i koncentrowaniu wojsk tureckich w Dolnej Albanii.

Agence Havas ogłasza niejasne zaprzeczenie wiadomości o zamiarze wysłania listu przez ministra wojny Boulangera do Aleksandra III. Zaprzeczenie to brzmi: „Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że wiadomość ta jest niedokładną, i że zatem nie było żadnego nieporozumienia w łonie gabinetu“.

Dzienniki berlińskie mówią z oburzeniem, że *Intransigeant* Rocheforta podał jako fakt całkiem wiarogodny i poważny, iż wojskowy patrol niemiecki przekroczył granicę francuską. Z większem jeszcze zdumieniem notują, że wiadomość tę powtórzył organ p. Clémenceau *Justice*, a dziennik *Paris* mówi nawet o reklamacyach rządu francuskiego.

Zaprzeczają wiadomości, podanej przed kilku dniami, jakoby poseł francuski w Berlinie, Herbette, miał zapytywać księcia Bismarcka o znaczenie słów Moltkego co do groźnej sytuacyi i otrzymać na to odpowiedź, iż odnosi się to do sytuacyi wewnętrznej.

Do *Berliner Polit. Nachr.* donoszą: W Masmünster w Alzacyi, aresztowanym został dyrektor tamtejszej przędzalni Erharda, Jordan, za wichrzenia polityczne; aresztowanego odesłano do Miluzy. Właściciel fabryki złożyć chciał 20.000 franków kaucyi, ażeby Jordana uwolniono, lecz władze nie przyjęły tej gwarancyi.

Z Londynu donoszą: Gladstone oznajmił, że przybędzie do Londynu, ażeby przyjąć udział w rozprawach parlamentarnych nad regulaminem, zdążającym do skrócenia dyskusyj. Na pismo Gladstona z powodu wyborów w Burnley, odpowiedział otwartem pismem lord Hartington. Jak przedtem pismo Gladstona w sferach konserwatywnych, tak obecnie enuncyacya Hartingtona wywołała rozjątrzenie w obozie liberalnym. Jeszcze tylko *Post* birminghamska nie traci nadziei, że ostatecznie usunięte będą sprzeczności pomiędzy obozem liberalnym a unionistami.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że ustęp projektu H. Drummond Wolffa o neutralizowaniu Egiptu, który wywołał wrzawę, źle został zrozumiany. Anglia nie myślała o innej neutralizacyi, tylko o takiej, że Mocarstwa przyjmą obowiązek rękojmi co do utrzymania nietykalności terytoryum egipskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się konferencya wojskowa pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana. W konferencyi wzięli udział Najd. Arcyksiążęta: Albrecht i Wilhelm, Minister wojny hr. Bylandt Rheidt; jenerałowie: br. Beck, ks. Croy i bar. Salis.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Nowo mianowany prezydent rządu krajowego na Bukowinie br. Pino, ma się udać 21 marca w towarzystwie starosty br. Hormuzaki i radcy technicznego Pawłowskiego do Czerniowiec, celem objęcia urzędu. Ztamtąd ma po 8 dniowym pobycie wrócić do Wiednia i Celowca, a dopiero później objęmie stanowczo urzędowanie w Czerniowcach.

Wiedeń, 19 lutego W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*patrz „Ostatnią Pocztę“*) uznano bez rozpraw za ważne wybory deputowanych: Pscheidena, Albertiego i Ferjancica. W myśl wniosku odnośnej komisyi zezwolono, 112 gł. przeciw 84 głosom na sądowe ściganie dep. Szupuka, poszlakowanego o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie. Mniejszość komisyi uczyniła wniosek, aby nie zezwolić na sądowe ściganie, albowiem chodzi o oskarżenie, wypływające z czysto osobistej zawiści i o wywołanie bezzasadnego politycznie tendencyjnego procesu.

Izba przystąpiła następnie do dalszej dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

Dep. Prade wyraził przy paragrafie 3cim życzenie, aby uporządkowano także kwestyę zabezpieczenia robotników rolnych i leśnych; albowiem wówczas dopiero spełni ustawa całkowicie główne swe zadania, którem jest paraliżowanie socyalno-anarchistycznych tendencyj. Do ustawy powinni być przyjęci przynajmniej robotnicy zatrudnieni w większych posiadłościach. Mowca popiera w końcu wniosek mniejszości.

Deputowany Chamiec oświadcza się przeciw rozciągnięciu ustawy na robotników rolnych i leśnych, co zresztą nie dałoby się przeprowadzić już z samych względów finansowych. Mowca nie jest wcale przeciwnym zabezpieczeniu na wypadek choroby wyżej pomienionej kategoryi robotników, jednakże zabezpieczenie ich musiałoby być oparte na innych podstawach, niż asekuracya robotników przemysłowych Deputowany Pioler nazywa paragraf 3 niejasnym i niesprawiedliwym, i wyraża zdanie, że ostatni jego ustęp jest tylko środkiem, celem zwolnienia przedsiębiorców od wszelkich zobowiązań wobec robotników rolnych.

Dalszą dyskusyę odroczono do poniedziałku.

Wiedeń, 19 lutego. Dzienniki tutejsze donoszą, że komisya budżetowa uchwaliła na wczorajszem poufnem posiedzeniu jednogłośnie dwunasto-milionowy kredyt na cele uzbrojenia obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Pan Minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, udzielił licznych wyjaśnień, po większej części charakteru wojskowego.

Wiedeń, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Publicysta Karol Grün umarł tu wczoraj w 70 r. życia.

Wiedeń, 19 lutego. W obec pogłosek z Konstantynopola, jakoby Rossya nosiła się ponownie z myślą okupowania Bułgaryi, *Pol. Corr.* zapewnia, iż w tutejszych decydujących kołach nie wiedzą nic zgoła o podobnym zamiarze.

Berlin, 19 lutego. (*Tel. pryw*) Cesarz Wilhelm ma się lepiej. Dziś ma udzielić posłuchania nowemu biskupowi chełmińskiemu, dr. Rednerowi.

Monachium, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejszy nuncyusz di Pietro ma być przeniesionym w tym samym charakterze do Berlina.

Petersburg, 19 lutego. (*Tel. pryw.*) Katkow robi wyrzuty dyplomacyi rossyjskiej z powodu klęski, jaką poniosła Rossya przy wyborze ekumenicznego patryarchy w Stambule. Również robi Katkow wyrzuty ambasadorowi Nelidowowi za to, iż w rokowaniach z deputacyą bułgarską nie uwzględnił niektórych żądań Cankowa.

Sofia, 19 lutego. Pogłoski o agitacyach w Macedonii są bezzasadne.

Utrzymują tutaj, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby delegaci bułgarscy mieli dzisiaj wyjechać z Konstantynopola.

Londyn, 19 lutego. Izba gmin odrzuciła bez głosowania poprawkę deputowanego Labouchera, która domagała się uznania, że kroki poczynione przez rząd, celem niedopuszczenia do abdykacyi księcia Aleksandra Battenberga, były niezgodne z konstytucyą i niebezpieczne dla europejskiego pokoju. W toku rozpraw oświadczył minister Fergusson, iż Anglia uznawała zawsze ofiary poniesione przez Rossyę dla Bułgarów. Ci, którzy ponoszą ofiary, mają niezawodnie specyalny interes w sprawie, dla której się poświęcają; jeżeli jednak Rossya zaniedbuje uwzględnić życzenia Bułgaryi, w takim razie nie może również wymagać uwzględnienia swoich interesów w tejże samej mierze. Stosunki są ciągle jeszcze bardzo krytyczne, dla tego też rząd nie może ogłosić wielu dokumentów.

Minister Smith położył nacisk na to, że rząd nie starał się nigdy, pociągnąć Austryi do wojny, dąży on bowiem do utrzymania pokoju oraz wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mięszany.

Wina lecznicze wyrabiane przez p. Karola Mikolascha, właściciela apteki pod firmą Piotra Mikolascha we Lwowie i to 1° wino hiszpańskie chinowe, 2° wino chinowe z żelazem, 3° pepsynowe, 4° peptonowe i 5° wino rzewieniowe, zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako smaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby, po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju tak jako środki dyetyczne, jakoteż i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win Malagi, Tokaja i koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniej zalecić.

Lwów, 31 marca 1882.

Dr. Alfred Biesiadecki m. p.
kraj. ref. sanit.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu**, Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchii. 246

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23·— Węg. akcye kredyt. 279·—, Akcye anglo-austr. 102·75, Akcye banku Union 203 50 Akcye kolei Karola Ludwika 200·80, Akcye kolei północnej 232.50 Akcye kolei południowej 88·25, Akcye kolei Alföld 177·—, Akcye kolei Elżbiety 239.75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 212.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 155·50, Wiedeńskie losy 120·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 119·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 95·95, Akcye związkowego banku 94.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·15·50, Węgierskie losy 116.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 222 50. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 lutego 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 273 20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 201 —, Południowa —·—, Renta papierowa 78·15, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·13.50, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 19 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 273·—, Anglo Austr. —·— Unionbank 205·— Kolej Karola Ludwika 201·—, Południowa —·—, Renta papierowa —.— — Galic. hip. listy zastawne 98·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, ½% listy zastawne banku krajowego 97·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·14·— Rubel papierowy —·— — Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lutego 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·12 do —·37.— złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·99 do 9·01 —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 162.— do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·10, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,30 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—·—.—.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 lutego 1887.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Śniatynki, L. Galczyński z Frankfurtu J. Roja ze Skałatu, G. Nowotny z Mikołajowic. J. Dame z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. H. Garfein ze Złoczowa, B. Skibniewski z Balic, T. Setmajer z Zmigrodu, A. Łokuciejewski z Łukawicy.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Koźmiński z Warszawy, K. Braun z Tarnowa.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.
od 1 października 1886.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lutego 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	—	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209	50	214	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	98	50	99	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	102	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	—	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	50
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	99	40	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
" " 4½ prc. " " 52	99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	50	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
" " Stanisławowa	26	—	2	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	95	6	05
Dukat cesarski	5	99	6	12
Napoleondor	10	10	10	22
Półimperyał	10	41	10	54
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	14¼	1	16¼
100 marek niemieckich	62	50	63	40

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17. lutego 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.50	77.70
luty-sierpień	77.50	77.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	79.65	79.85
kwiecień-październik	79.75	79.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.—	126.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.—	130.60
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.—	133.50
" " 1864 po 100 złr.	164.75	165.75
" " 1864 po 50 złr.	164.25	165.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.25	158.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	95.80	95·95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	108.95	109.15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	104.—	104.50
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.—	105.50
Węgier	104.—	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.—	270.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	219.50	220.25
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	386.—	388.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2323	2327
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.40	1 9 60
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	211.—	212.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	238.50	238.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.50
" " " premiowe po 3 prc.	100.25	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
" " " " w 36 l. 6½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
" " " " " po 5 prc.	99.75	100 25
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	97.—	97.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.—	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	100.75	101.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97·50	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	97.—	98 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.25	98.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.50	81.—
z r. 1884	88.70	89.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.25	96.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	173.25	173.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.70	17.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.45	13.75
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.20	9.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
" " po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.60	129.05
Paryż za 100 ft.	49.62.50	50.67.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.05.—	6.07.—
" pełnej wagi	6.—.—	6.02.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.15.—	10.16.—
Rossyjski imperyał	10.48.—	10.52.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	80
" " w srebrze	79	85
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. renta marcowa	96	—
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
" " kredytowego	271	60
Londyn	128	50
Napoleondor	10	14
Dukat cesarski men.	6	04
100 marek niemieckich	62	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18025. (796 2—3)

C. k. sąd obw. w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego rewersu Tarnopolskiej kasy oszczędności, z daty Tarnopol 3 kwietnia 1886, nr. 568, na zastawione przez Juliana Ilkiewicza, celem zabezpieczenia zaliczonej mu pożyczki 167 zł. wa., dwie połówki losów państwa z r. 1864 Ser. 590. Nr. 35 II. Ser. 992. Nr. 99 I. po 50 zł., tudzież połówkę losu węg. z r. 1870 Ser. 2615 nr. 31 II. na 50 zł., by zgłosił się w tymże ck. sądzie w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie urzędowej i wykazał się z posiadania rzeczonego rewersu, ile że w razie przeciwnym takowy zostanie uznany za nieważny.

Tarnopol, 18 grudnia 1886.

L. 59339. (826 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza, zgubionej dnia 21 września 1886 podczas pożaru w Kałuszu obligacyi indemnizacyjnej okręgu wschodniej Galicyi, nr. 30371 na 100 zł. opiewającej, jako kaucya loteryjna Samuela Sterna winkulowanej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej w sądzie tutejszym okazał i swe prawa do takowej wykazał, gdyż po upływie tego terminu na dalsze żądanie Sosi Hausner obligacyę tę za zgasłą uznamy.

Lwów, 27 grudnia 1886.

L. 58558. (825 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych, wzywa niniejszem posiadacza niżej poszczególnionych książeczek wkładkowych, mianowicie: nr. 1633, 1634, 1635 z r. 1881, tudzież książeczek wkładkowych nr. 1700, 1775 zr. 1882, na imię Józefy Popiel, przez Towarzystwo galic. kasy zaliczkowej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką we Lwowie wystawionych; aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa własności wykazał, gdyż w przeciwnym razie takowe na żądanie proszącej za amortyzowane i nieważne uznane będą.

Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 53756. (824 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy, aby zaginione dwa listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w szczególności 5 prc. list zastawny ser. IV. nr. 3297 na 500 zł. aw. opiewający i tąkiż 5 prc. list zastawny ser. V. nr. 9121 na 100 zł. aw. opiewający, oba z kuponami, z których pierwszy płatny jest w dniu 30 czerwca 1886, ostatni zaś dnia 31 grudnia 1899 do wypłaty przypada, w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, co do pierwszych kuponów w dniu 30 czerwca 1886 płatnych w myśl §. 2 pat. z 28 marca 1803 nr. 599 zb. u. s., licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś co do reszty kuponów i samychże wyżej określonych listów zastawnych, w myśl powołanego patentu, tudzież ustawy z dnia 3 maja 1868 l. 36 dz. p. p. z uwagi, że takowe są papierami okresowemi na okaziciela opiewającymi, których płatność przez wylosowanie jest oznaczoną w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia płatności każdego późniejszego kuponu, względnie od dnia płatności wylosowanych wyż wymienych listów zastawnych licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w przeciwnym razie efekta te po bezskutecznym upływie terminu edyktem oznaczonego za umorzone uważane będą

Lwów, 18 grudnia 1886.

L 439 (926 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zagubionej książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 7023 z dnia 17 maja 1876 winkulowanej na gr. kat. parafię w Berlinie z wkładkami:
dnia 17 maja 1876 w kwocie: 11 złr. 40 ct.
dnia 8 marca 1877 w kwocie: 11 zł. 40 ct.
dnia 2 kwietnia 1877 w kwocie 11 zł. 40 ct.
ażeby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" książeczkę galic. kasy oszczędności tem pewniej przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż inaczej takowa za nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 15 stycznia 1887.

L. 829 [1057 1—3]

Brodzki ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Kazimierza Drzewieckiego, iż Leon Kloeberg wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pod dniem 19 stycznia 1887 pozew o zapłacenie kwoty 216 złr. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 marca 1887 o 9 godzinie rano.

Kuratorem dlań ustanowiono adw dra Starzewskiego w Brodach.

Wzywa się zatem Kazimierza Drzewieckiego, by ustanowionemu zastępcy środki swej obrony podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, ileże w razie przeciwnym ze zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brody, dnia 27 stycznia 1887.

L. 4092 [995 1—3]

C. k. sąd powiatowy md. S. I. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gärtnera, kupca, przedtem w Wiedniu zamieszkałego, że przeciw niemu wniesła Helena Kurpielowa skargę de praes 6 października 1886 l. 57776 o uwolnienie z pod zastawu ruchomości w protokole ck. Lwowskiego sądu krajowego jako handlowego l. 51677/83 jako zastaw opisanych, na którym na wskutek tusądowej uchwały z dnia 4 sierpnia 1884 do l. 41807 dalsze prawo zastawu dla pretensyi dla Józefa Gärtnera w kwocie 111 złr. z pn. przeciw Janowi Kurpielowi zanotowanem zostało, i że w skutek tego dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Stromenger, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Paździera ustanowiony, pozew p. kuratorowi doręczony i ponowny termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 marca 1887 o godzinie 4 po południu w sali nr III. wyznaczony został. Wzywa się zatem Józefa Gärtnera, aby pełnomocnika sobie ustanowił lub kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczył.

C. k. sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, 29 stycznia 1887.
C. k. Radca sądu krajowego.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 51 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1887 w Galicyi.

L. 6572. (1093 1—3)

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Dnie podróży w miesiącu: Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Dnie czynności w miesiącu: Kwietniu	Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
		Stryj			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Stryj	2500
			17. Bolechów		18, 19, 21, 22, 23, 24.		Bolechów	1100
	1.	Dolina	25. Dolina	5. Stryj	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4.	Dolina	1550
			1. Mikołajów		2, 3, 4, 5.		Mikołajów	650
		Żydaczów	6. Żydaczów		7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.		Żydaczów	1100
9.	1.	Kałusz	15. Kałusz 29. Stryj		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Kałusz	1700
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Brzozów	2300
			17. Dobromil		18, 19, 21, 22, 23, 24.		Dobromil	1000
	1.	Dobromil	25. Bircza	3. Przemyśl	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Bircza	1050
10.	1.	Przemyśl			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.		Przemyśl	2750
		Chrzanów	1. Chrzanów		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18.		Chrzanów	2620
	1.	Kraków miasto	19. Kraków		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.		Kraków miasto	1200
		Kraków powiat			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Kraków	1800
	1.	Wieliczka	13. Wieliczka	3. Kraków	14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Wieliczka	2950
13.	1.	Bochnia	1. Bochnia 23. Kraków		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.		Bochnia	3200
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Skałat	1750
	1.	Tarnopol	13. Tarnopol		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Tarnopol	3000
		Trembowla	1. Trembowla		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.		Trembowla	1550
15.	1.	Zbaraż	12. Zbaraż 24. Tarnopol		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23.		Zbaraż	1500
		Nowy Sącz			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18.		Nowy Sącz	2800
	1.	Gorlice	19. Gorlice	7. Nowy Sącz	21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6.	Gorlice	2560
		Grybów	1. Grybów		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.		Grybów	1400
		Limanowa	11. Limanowa		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.		Limanowa	2000
20.	1.	Nowy Targ	25. Nowy Targ	8. Nowy Sącz	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Nowy Targ	1900
		Kołomyja			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18.		Kołomyja	2800
	1.	Kossów	19. Kossów	2. Kołomyja	21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1.	Kossów	1600
24.	1.	Sniatyn	1. Sniatyn		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Sniatyn	1650
		Lwów miasto			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Lwów miasto	2250
	1.	Lwów powiat			17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4.	Lwów powiat	2600
		Żółkiew	1. Żółkiew		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Żółkiew	2270
			17. Sokal		18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Sokal	1300
30.	1.	Sokal	29. Bełz	7. Lwów	30, 31.	1, 2, 4, 5, 6.	Bełz	1100
		Tarnobrzeg	1. 2. Tarnobrzeg		3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Tarnobrzeg	2200
	1.	Kolbuszowa	17. Kolbuszowa	3. Rzeszów	18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Kolbuszowa	2300
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17.		Ropczyce	2500
			18. Radomyśl		19, 21, 22, 23, 24.		Radomyśl	750
	1.	Mielec	25. Mielec	6. Rzeszów	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.	Mielec	1650
					1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22.		Rzeszów	3650
40.	1.	Rzeszów	23. Strzyżów 31. Rzeszów		24, 26, 28, 29, 30.		Strzyżów	950
		Sanok			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.		Sanok	2900
	1.	Krosno	20. Krosno	5. Sanok	21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4.	Krosno	2050
			1. Ustrzyki dolne		2, 3, 4, 5, 7, 8.		Ustrzyki dolne	950
45.	1.	Lisko	9. Lisko 20. Sanok		10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.		Lisko	1600
		Brzeżany			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.		Brzeżany	2250
	1.	Podhajce	15. Podhajce 30. Brzeżany		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.		Podhajce	1850
		Przemyślany	1. Przemyślany		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Przemyślany	1650
	1.	Rohatyn	13. Rohatyn 29. Brzeżany		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Rohatyn	2200
		Bóbrka	1. Bóbrka		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Bóbrka	1600
55.	1.	Buczacz	13. Buczacz	1. Brzeżany	14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Buczacz	2650

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu		
		Wadowice			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.		Wadowice	2840
	1.	Myślenice	20. Myślenice	8. Wadowice	21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Myślenice	2530
		Biała	1. Biała		2, 3, 4. 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17.		Biała	2450
56.	1.	Żywiec	18. Żywiec	8. Wadowice	19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Żywiec	2900
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.		Dąbrowa	2200
			16. Brzesko		17, 18, 19, 21, 22. 23, 24, 26, 28, 29.		Brzesko	1800
	1.	Brzesko	30. Wojnicz	6. Tarnów	31.	1, 2, 4, 5.	Wojnicz	900
		Pilzno	1. Pilzno		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.		Pilzno	1350
	1.	Jasło	12. Jasło	3. Tarnów	14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Jasło	2970
57.	1.	Tarnów			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Tarnów	2800
		Stanisławów			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.		Stanisławów	2220
		Bohorodczany	16. Bohorodczany		17, 18, 19, 21, 22. 23, 24, 26.		Bohorodczany	1350
		Nadwórna	27. Nadwórna	6. Stanisławów	28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.	Nadwórna	1400
	1.	Tłumacz	1. Tłumacz		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.		Tłumacz	2060
58.	1.	Horodenka	16. Horodenka	1. Stanisławów	17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Horodenka	2100
		Sambor			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.		Sambor	2400
	1.	Drohobycz	16. Drohobycz	8. Sambor	17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Drohobycz	3200
		Staremiasto	1. Staremiasto		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.		Staremiasto	1360
77.	1.	Turka	11. Turka 24. Sambor		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23.		Turka	1750
	1.	Brody	1. Brody 23. Złoczów		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.		Brody	3450
			1. Kamionka		2, 3, 4, 5,7,8,9, 10, 11,12.		Kamionka	1600
	1.	Kamionka	13. Radziechów 20. Złoczów		14, 15, 16, 17, 18, 19.		Radziechów	900
80.	1.	Złoczów			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.		Złoczów	4000
			1. Janów		2, 3, 4, 5.		Janów	700
		Gródek	6. Gródek		7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.		Gródek	1300
	1.	Rudki	15. Rudki 29. Gródek		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Rudki	1800
			1. Jaworów		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9.		Jaworów	1200
		Jaworów	10. Krakowiec		11, 12, 14, 15, 16, 17.		Krakowiec	1000
	1.	Mościska	18. Mościska	3. Gródek	19 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.	Mościska	2100
89.	1.	Rawa	13. Rawa	1. Gródek	14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23. 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Rawa	2700
		Nisko	1. Nisko		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Nisko	1900
	1.	Łańcut	13. Łańcut	9. Jarosław	14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7, 8.	Łańcut	4000
		Cieszanów	28 lutego Cieszanów		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.		Cieszanów	2430
90.	1.	Jarosław	16. Jarosław		17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Jarosław	3400
		Borszczów	1. Borszczów		2, 3, 4, 5, 7, 8 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Borszczów	2200
	1.	Zaleszczyki	17. Zaleszczyki	1. Czortków	18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Zaleszczyk	1790
		Czortków			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9.		Czortków	1450
95.	1.	Husiatyn	10. Husiatyn		11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.		Husiatyn	2250

Lwów, dnia 10 lutego 1887.

L. 6962. (742 2—3)

Z powodu wniesionego przez gminę miasta Żółkwi pozwu z dnia 7 sierpnia 1886 l. 6962, o wykreślenie sumy 118 złr. a. w. z realności pod l. k. $76^1/_3$ w gminie katastralnej Żółkiew, I część, wyk. hip. l. 209 objętej, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsaa pobytu pozwanego Jana Balka, względnie jego spadkobierców, kuratora w osobie dra Maurycego Karcza, adwokata w Żółkwi.

Zawiadamia się o tem pozwanego z wezwaniem, aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 10 listopada 1886.

L. 9316. (1053 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś.p. Apolonii z Chłopeckich Błażowskiej, ś.p. Antoniny z Chłopeckich Matkowskiej, ś. p. Rozalii z Chłopeckich Baudrowskiej i ś.p. Antoniego Czaprańskiego, że na skutek zgł zenia praw własności przez Mojżesza Stolz wniesionego celem sprostowania wykazu hipotecznego l. 580 majętności tabularnej Horodyszcze, termin do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. na dzień 11 marca 1887 godz. 10 przed poł. w tut. sądzie wyznaczony został, i że dla nich jako intabulowanych współwłaścicieli w tym celu kuratora w osobie pana adwokata dra Józefa Steuermana, z zastępstwem adw. dra Fiternika w Samborze zamieszkałych ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, ażeby do powyższego terminu ustanowionemu kuratorowi odpowiednią ku temu instrukcyę udzielili, bądź też do zastępstwa innego pełnomocnika wymienili, lub też osobiście się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 16 listopada 18-6.

L. 1427. (1100 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich dodatkowo do edyktu w skutek uchwały swej z dnia 17 stycznia 1885 do l. 951 już poprzednio ogłoszonego, którzyby z urzędowania ś. p. Henryka Jankowskiego, jako byłego c. k notaryusza w Lisku i komisarza sądowego tamże w myśl §. 25 al. 1 ustawy notaryalnej z mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi tegoż ś. p. notaryusza żądać uprawnionymi się sądzili, by dotyczące pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej c.k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia zezwolenie na dewinkulacyę powyższej kaucyi i wydanie takowej spadkobiercom ś. p. Henryka Jankowskiego, udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 29343. (816 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, w sprawie tabularnej, ciał hipotecznych, l. 337 i 443, gm. Wierzchosławice, dla niewiadomych z pobytu Jana Solaka i Maryanny z Brylów Solakowej, celem doręczenia tymże ts. rezolucyi z dnia 24 września 1886 l. 20861, kuratorem Wojciecha K siatego z Wierzchosławic ustanowił i temuż powyższe rezolucye doręczył.

Tarnopol. 29 grudnia 1886.

L 1389. (790 2—3)

Podaje się do wiadomości, żc celem doręczenia uchwały z dnia 15 stycznia 1887 l. 1389, wydanej w skutek prośby Wojciecha i Julii mał. Kluss z 21 stycznia 1887 l. 1389 o wykreśleniu sumy 40 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. $401^4/_4$ Petroneli Wendycz, z miejsca pobytu niewiadomej, spadkobierczyni Tomasza Swiżyńkiego, adw. dr. Blizińskiego kuratorem a adw. dr. Pazdzierę jego zastępcę ustanowiono.

O czem się Petronelę Wendycz niniejszem edyktem zawiadamia.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, 15 stycznia 1887.

L. 13509 [968 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej braci Felsensteinów przeciw Jonie Hübnerowi pto 766 marek ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Jony Hübnera adw. dra Goldfarba z substytucyą adw. dra pana Dębickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 stycznia 1886 l. 713.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1886.

L. 1369. (868 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sporze Maryanny z Kulów Ciepielowej, Maryanny z Kulów Gątarskiej i Jakóba Kuli, jako opiekuna małoletniego Wincentego Kuli przez adw. dr. Schlachtowskiego zastępowanych, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Szymonowi Waszko a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomym jego spadkobiercom, o uznanie własności i wydanie kwoty 3985 zł. zpn., w depozycie sądowym na rzecz masy nieobecnego Szymona Waszki przechowanej, ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Waszko, a względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, kuratorem adw. dr. Wechslera z substytucyą adw. dr. Koya, i temuż kuratorowi skargę się doręcza.

Wzywa się tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Waszko, a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Kraków, 21 stycznia 1887

L. 14405. (770 2—3)

Na prośbę Mechla Zirglasa wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej, Stowarzyszenia oszczędności i kredytu (Spar. u. Credit Verein) w Stryju, z daty 28 stycznia 1886, na kwotę 350 zł. aw., na imię Mechla Zirglasa i Dawida Gellera wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie wyż. wymienioną książeczkę tem pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 31 grudnia 1886.

L. 5148. (787 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia, w sprawie egzekucyjnej Leizora Süssera, jako prawonabywcy Salamona Süssera, przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Anastazyi z Prosymiaków Garmalita o 70 zł. aw., dla tej sumy spadkowej kuratorem Michała Kolbreckiego z Wojniłowa, i doręcza temuż uchwałę egzekucyjną z dnia 23 lipca 1886 l. 3803.

Wojniłów, 14 października 1886.

L. 10344. (797 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 19 lutego 1885 zmarł w Nawojówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mendel Folkmann, po którym pomiędzy innemi dziećmi przychodzą do spadku z miejsca pobytu niewiadomi synowie jego Josel Folkmann i Izrael Folkmann, których się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego w tut. sądzie się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem p. adw. dr. Schornsteinem dla nich ustanowionym przeprowadzony będzie.

Nowy Sącz, 11 listopada 1886.

L. 9325. (802 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Walent. Zielińskiego, wzywa się, by w przeciąg uroku wniósł deklaracyę do spadku po ojcu Piotrze Zielińskim, zmarłym w Porębie na dniu 16 listopada 1883, z pozostawieniem kodycylu z dnia 10 maja 1883, ile że spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Antonim Zielińskim pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 18 grudnia 1886.

Upadłości.

L. 83 (1151 2—3)

W skutek polecenia ck. sądu obwodowego, jako sądu konkursowego w Złoczowie z dnia 22 stycznia 1887, l. 425 w celu wyboru w miejsce adw. dra Brauna innego zawiadowcy masy rozbior. Rozalii Silbermanowej, a względnie tegoż zastępcy w myśl §. 143 ord. konk., wyznaczam termin na dzień 3 marca 1887 o godzinie 10 przed południem, na który wzywam wszystkich interesowanych, zawiadamiając równocześnie tychże, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22 stycznia 1887, l. 425 p. dr. Ornstein, adw. w Brodach tymczasowym zawiadowcą masy ustanowionym został.

Brody, dnia 3 lutego 1887.

C. k. sędzia pow. jako komisarz konkursowy.

L. 1 (1159 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 stycznia 1887, l. 717 usuniętym został Mojżesz Kurz z zarządu masy rozbiorowej Józefa Graua.

Celem wyboru innego zarządcy tejże masy wyznaczam w myśl § 143 ust. konk. termin na dzień 3 marca 1887, o godzinie 9 z rana w mojem biurze i na takowy ogół wierzycieli konkursowych, którzy roszczenia swe wiarogodnie wykażać mają, zapraszam.

Mielec, 2 lutego 1887.

Sędzia pow., jako komisarz konkursowy.

L. 20903 (1202 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Betty Dintenfassowej w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. F. Salamon.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 2 marca 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 maja 1887 stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 10 maja 1887 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej.

w Tarnowie, 17 lutego 1887.

L. 54031 (1215)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eidli Nelken i Wilhelma Nelken, iż celem przejrzenia przedłożonych rachunków ostatecznych do zarządu majątkiem krydalnym się odnoszących, czynienia stosownych uwag jako też ustalenia żądanego przez zawiadowcę masy wynagrodzenia i zwrotu uczynionych wydatków, wyznaczonym zostaje termin na dzień 28 lutego 1887 godz. 11 przed południem w biurze nr. 5 ck. sądu krajowego.

Lwów, 8 lutego 1887.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 60 (1112 1—3)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej Michała Szapiry wyznaczam termin na dzień 2 marca 1887, o 9 rano w tutejszym sądzie biuro 17. Na tym terminie będzie zarazem ustalone honoraryum byłego zarządcy masy konkursowej adw. dra Pietrzyckiego.

W Tarnowie, dnia 23 stycznia 1887.

Licytacye.

L. 6958 (440 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 marca i 25 kwietnia 1887 za cenę szacunkową lub za cenę od takowej, wyższą licytacya realności lk. 154 wyk. hip. l. 154 gminy kat. Targanice Macieja Bizonia i masy spadkowej śp. Jana Bizonia po połowie własnej, na rzecz Szymona Pelzmanna pto 150 zł. z pn. Cena wywołania 1305 zł., wadyum 130 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. — Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw dra Izydora Daniela. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 kwietnia 1887, o godzinie 3 po południu.

Andrychów, dnia 18 września 1886.

L. 818 (1205 1—3)

Dnia 24 lutego 1887, dnia 24 marca 1887 i 28 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 142 dla gminy Piniany objętej. w sprawie Leizora Żupnika przeciw Mikołajowi Sall i Kaśce Sall, pto 110 złr. wa. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 951 zł. wa., wadyum 95 zł. 10 ct. Przy tych terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych trzech terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1887, o godzinie 9 przed południem do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor, dnia 22 stycznia 1887.

L. 6542 (1209 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Woli Zabierzowskiej pod l. k. 220 położonej, l. wykaz. hipot. gminy katastralnej Zabierzów objętej, a własność Franciszka Wesołowskiego a względnie tegoż masy spadkowej stanowiącej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w 3 terminach licytacyjnych dnia 24 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania tej realności wynosi 115 zł, wadyum zaś 12 zł. Resztę warunków licyt. i wyć. hip. przejrzeć można w registr. sądu.

Niepołomice, dnia 16 grudnia 1886.

L. 10893 (1210 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniach 25 lutego i 30 marca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 7 w Dąbrówce polskiej położonej, małżonków Tomasza i Franciszki Ziemiańskich własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto 9 rat po 9 zł. Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. adw. dra Gawła.

Sanok, dnia 30 grudnia 1886.

L. 14586 (1184 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 lutego 1887 i 10 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 198 w Jagielnicy położonej, Jakuba Stuppa i Reisli Stupowej własnej, na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu Państwa pto 50 złr. i 100 zła. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzyć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata krajowego dr. Izydora Dyamanta w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 maja 1887 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 6 stycznia 1887.

L. 14587 (1183 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniau 8 lutego 1887 i 10 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 198/80 w Jagielnicy położonej, Mortka Gellera i Reizli Gellerowej własnej, na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu Państwa pto 100 złr. zpn.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Mortka i Reizli Gellerów i dla wierzycieli którzy hipotekę licytowanej realności po dniu 18 października 1883 weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Izydora Dyamanta w Czortkowie. Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 maja 1887 godzinę 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 7 stycznia 1887.

L. 14588 (1182 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 lutego i 10 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 264/352 w Jagielnicy położonej, Leiby Knischbacha i Feigi Knischbachowej własnej, na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu Państwa pto 60 złr. zpn.

Cena wywołania 310 złr.

Wadyum 31 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Leiby Knischbacha i Feigi Knischbachowej i dla wierzycieli hipotecznych którymby z jakiego bądź powodu jakiej uchwały w tej sprawie nie można było doręczyć, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 maja 1887 godz. 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 7 stycznia 1887.

L. 4078 (1180 2—3)

Na dniu 21 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 100 złr. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 29 w Tureczkach wyżnych położonej, ciałatabularnego niestanowiącej, dłużnika Lesia Mandziaka własnej, protokołem zastawniczego opisania z d. 6 sierpnia 1883 l. 3707 zastawniczo opisanej tem, że na tym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 390 złr.

Wadyum zaś 39 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, 30 września 1886.

L. 14898. (1177 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 4 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod l k. 76 w Ceniawce położonej, wedle wyk. hip. l. 147, Iwana Marcinowskiego własnej, w celu zaspokojenia 24 rat po 6 zł. i kapitału resztującego 16 zł. 92 ct., na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 150 zł. przy udzielaniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Kołomyja, 1 listopada 1886.

L. 15334. (1178 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 4 marca, 21 kwietnia i 27 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 171. w Debastowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 474, Berla Greifa własnej, w celu zaspokojenia 12 rat po 6 zł. i kapitału 16 zł. 92 ct., na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 300 zł., przy udzielaniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 prc.

Na powyższych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę, jednak nie niżej od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wiezzycieli adw. dr. Milgrom.

Kołomyja, 5 października 1886.

L. 27499 (1153 2—3)

Dnia 8 marca 1887, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Józefa Wolfa Zuckerberg pod lk. 536/198, 547/199, 744/200 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Józefa Schreiera przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 618 zł. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 2014 zł. 87 ct. aw., wadyum 101 zł. aw. Przy tym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania, a nawet za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Resztę warunków licyt., tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można. Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 23 listopada 1886.

L. 4293. (726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Michałowi Pawlik o 6 rat po 130 zł. 24 ct. i reszty kapitału 1805 zł. 98 ct. i 99 zł. 94 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż, nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 12 subr. 144, w Łące, w dniach 30 marca, 5 maja i 7 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 3500 zł. w. a.

Wadyum 350 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, 28 listopada 1886.

L. 5189. (730 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Aleksandrowi Popiel o 8 rat po 5 zł. 88 ct., i resztę kapitału 87 zł. 61 ct. i 8 zł. 60 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż, nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 22 subr. 109, w Prusach, w dniu 30 marca, 2 maja i 2 czerwca 1887, zawsze o godzinie 10 rano.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 4 lipca 1887, godzinę 10 rano.

Cena wywołania 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 29 listopada 1886.

L. 4986. (729 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw spadkobiercom Antoniego Howiszczaka, a małoletnim Tacyannie, Annie, Rozalii, Andrusiowi i Iwanowi Howiszczak, o zapłacenie 146 zł. 6 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż, nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 64 subr. 3 w Prusach, w dniu 30 marca, 5 maja i 8 czerwca 1887, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 5 grudnia 1886.

L. 3411. (728 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Jędrzejowi Fedyszyn i Katarzynie z Tychowskich Fedyszyn o 7 rat po 16 zł. 74 ct. a. w., resztę kapitału 147 zł. 49 ct. a. w. i resztę bezprocentowej pożyczki 14 zł. 95 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej p. d lk. 65/27 subr. w Prusach, w dniu 30 marca, 2 maja i 2 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł. a. w.

Wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 24 października 1886.

L. 4987. (731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Seniowi Niedzwiedziańskiemu o zapłatę 60 zł. 6 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 55 subr. 86 w Prusach, w dniu 30 marca, 2 maja i 2 czerwca 1887, zawsze o godz 10 rano.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 5 grudnia 1886.

L. 3900. (732 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Fediowi Maciów, spadkobiercy Anastazyi i Stefana Maciów, pto 126 zł. 7 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tut. sądzie exekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 348 subr. 551 w Dorożowie, w dniu 30 marca, 5 maja i 10 czerwca 1887, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 24 października 1886.

L. 4260. (329 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karola Knesek w kwocie 2884 zł. w. a. zpn. odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tutejszym, w dwóch terminach: dnia 10 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż, będących własnością dłużnika Jana Stankiewicza:

a) 14/640 części posiadłości pod nk 60 w Wadowicach położonej l. w. h. 91 gminy kat. Wadowice objętej,

b) $^1/_7$ części posiadłości pod nk. 61 w Wadowicach położonej l. w. h. 92 gminy kat. Wadowice objętej,

c) $^1/_7$ części posiadłości pod nk. 245 w Wadowicach położonej lwh. 367 gminy kat. Wadowice objętej i

d) 14/640 części posiadłości lwh. 371 gminy kat. Wadowice objętej.

Ceny wywołania stanowić będą wartości szacunkowe, a mianowicie odnośnie ad a) kwota 445 zł. $64^1/_2$ ct., odnośnie ad b) kwota 42 zł $57^1/_2$ ct., odnośnie ad c) kwota 79 zł. $28^3/_4$ ct., odnośnie ad d) kwota 56 zł $98^1/_2$ ct., poniżej których w terminach powyższych sprzedaż wykonaną nie zostanie.

Wadya przy licytacyi złożyć się mające wynoszą 10 prc. cena wywołania.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akty szacunkowe przejrzeć można w tus. registraturze.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych zostaje ewentualnie termin na dzień 20 maja 1887, na godzinę 10 rano wyznaczony.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli powyższych czterech posiadłości, jakoto: dla Olimpii vel Olgi Latinek i Antoniego Stankiewicza, zostaje kuratorem adwokat dr. Iwański w Wadowicach ustanowiony.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują także zawiadomienie wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi Karol Adwentowski, Józef Klein, Anna Widna i Edward Willman, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 sierpnia 1886 na hipotekę posiadłości lwh. 371, po dniu 30 sierpnia 1886 na hipotekę posiadłości l. lwh. 91, tudzież po dniu 25 września 1886 na hipotekę posiadłości l. lwh. 92 i 367 weszli, lub którymby uchwała licytację rozpisująca lub w przyszłości zapaść mogąca nie została doręczoną do rąk kuratora adwokata dr. Krobickiego ze substytucyą adwokata dr. Marka w Wadowicach ustanowionego.

Wadowice, 16 października 1886.

L. 9661. (734 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zygmunta Schmelza w kwocie 10 zł. zpn., przeprowadzoną zostanie dnia 21 marca 1887, o godzinie 10 rano, w tutejszosądowym budynku, przymusowa licytacyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności lwh. 15 w Broszkowicach objętej, Marcina Ryszki własnej, nawet niżej ceny szacunkowej 463 zł. 63 ct.

Wadyum 46 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, 14 stycznia 1887.

L. 6154. (1165 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie prostuje niniejszem uchwałę licytacyjną z dnia 22 stycznia 1887 l. 1572, w sprawie Banku hipotecznego, przeciw Janowi, Julianowi i Jędrzejowi Lewickim pto 285 zł. 42 ct., że wadyum, z powodu rozpisanej na dzień 17 marca 1887 licytacyi realności pod l. 193$^1/_4$ we Lwowie, Jana, Jędrzeja i Juliana Lewickich własnej, złożyć się mające, wynosi kwotę 1550 zł. a nie kwotę 1500 zł.

Lwów, 12 lutego 1887.

L. 20155. (1150 3—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 170, w Wykotach położonej, wyk. hip. 114 objętej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Wykotach, przeciw Mikołajowi Michajłów pto 105 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 350 zł. aw., wadyum 36 zł. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat krajowy Błoński z substytucyą dr. Steurmana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy dlg.

Sambor, 28 grudnia 1886.

L. 10709. (1088 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 500 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33, w Podhajcach położonej, wedle Dom. Tom II. pag. 142 n. 3 haer. i pag. 852 n. 4 haer, małż Abrahama Wolfa 2 im. i Ity Racheli 2 im. Steinów własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, w dniu 12 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano, z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomo ychwierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borawskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 29 października 1886.

L. 15831. (1058 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 82 zł. aw. zpn, odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości lwh. 60 i 59 gm. kat. Wola Drwińska objętych, dłużników Adama Kaima i Wawrzyńca Sklepka własnych, w trzech terminach, mianowicie dnia 14 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1887, każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec.

Wadyum wynosi 10 zł. i 8 zł. aw.

Bochnia, 12 grudnia 1886.

L 8975 (1065 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Szamy Baumwoll w kwocie 47 zł. aw. zpn, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lkons. 139, w Potyliczu położonej, wyk. hip. l 577 tejże gminy objętej, Jana Moskwicina własnej, w trzech terminach, dnia 14 marca, dnia 19 kwietnia i dnia 9 maja 1887, każdym razem o godzinie 3 popołudniu, na pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie nie niżej sumy wierzytelności zahipotekowanych, a gdyby na trzecim terminie realność ta sprzedana nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9 maja 1887, o godzinie 5 po udniu.

Cena wywołania 300 zł. aw., zakład 30 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 30 grudnia 1886.

L 9565. (1081 3—3)

W dniu 14 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Adama i Wiktoryi Kozłowskich w kwocie 3000 zł. zpn, publiczna licytacya realności Wojciecha Bastra pod lwh. 134, w Krzeszowicach położonej, w 3 terminach.

Cena wywołania 10186 zł. 92 ct., wadyum 1018 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 10 lutego 1887.

L 10437. (1076 3—3)

C. k. sąd powiasowy w Białej podaje do wiadomości, że przymusowa sprzedaż realności pod lk. 164, w Wilkowicach położonej, własności Pawła i Zofii Klinowskich będącej, tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 11 lutego 1886 l. 12456, w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 539 zł. 68 ct., rozpisana w dniu 4 marca 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi.

Biała, 15 stycznia 1887.

L. 6514. (1084 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. wa. zpn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 173 i połowy realności lwh. 329, gm. kat. Zabierzów objętych, a Franciszka Konsora własnych, tudzież realności Antoniego Franosa lwh. 234, gm. kat. Zabierzów objętej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 1 marca, dnia 31 marca i dnia 29 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 173 i połowy realności lwh. 329 Franciszka Konsora wynosi 570 zł.

Wadyum zaś 57 zł.

Cena wywołania realności lwh. 234 Antoniego Franosa wynosi 485 zł.

Wadyum zaś 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 9 grudnia 1886.

L. 21055. (1130 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włość. 9 rat po 33 zł, 66 ct. i sumy 259 zł. 26 ct. aw. zpn., licytację realności, spadkobierców Tomasza Toksy własnej, wykazem hip. l. 11, gm. kat. Kulparków objętej, na dzień 14 marca i na dzień 25 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Na terminach tych realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 31 grudnia 1886.

L 21789. (1128 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego 26 rat po 18 zł. i sumy 34 zł. 7 ct. wa. zpn., publiczną licytację realności, Zofii Tuziak własnej, w wyk. hip. l. 60 gminy Kozielniki zapisanej, na dzień 14 marca 1887, o godzinie 10 rano, w biurze 4.

Poręczne 25 zł.

Na tym terminie można tę realność nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze; kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kratter.

Lwów, 28 grudnia 1886.

L 12999. (752 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy rozpisuje, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, w resztującej kwocie 556 zł. 66 ct. z 7. procentami od 4 sierpnia 1883 i niniejsze koszta w kwocie 11 zł. 56 ct., ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 85/143 rep. 162 w Tyśmienicy, wedle Dom. VIII. pag. 83 n. 1 haer. Hawryły Kwoczaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej, tudzież $^2/_8$ części parceli gruntowej pod l. top. 1395/603 do tejże realności należącej wedle Dom. VIII. pag. 84 n. 1 haer. Ambrożego Franca, względnie do tegoż leżącej masy spadkowej należącej, w jednym terminie dnia 4 marca 1887, o godzinie 10 rano, w tut. c. k. sądzie z tem, że przy tym terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2360 zł., zaś wadyum 118 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza należycie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 30 listopada 1886.

L. 28227. (1118 3—3)

Dnia 8 marca 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności, Izraela Feiwla Dörflera, pod lk. 31 a domową 66 w Mraźnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Charlotty Liebermann, przeciw Izraelowi Feiwlowi Dörfler pto 215 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 387 zł. aw., wadyum 38 zł. 70 ct. aw.

Przy tym terminie niżej ceny wywołania nawet za jakąkolwiek bądź sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został p. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 26 listopada 1886.

L. 10541. (1062 3—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Hójsku położonej, wedle wyk. hip. 168 tejże gminy, dłużnika Jana Turczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 80 zł., dnia 8 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim też poniżej takowej.

Wadyum wynosi 165 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia się wierzycieli niewiadomych i późniejszych o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora w osobie Alojzego Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, 28 października 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 284. (1194 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1886. tudzież ułożony preliminarz powiatowy na rok 1887, przez dni 14, to jest od 20 lutego do 6 marca r. b., w biurze podpisanego wydziału powiatowego, do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1887.

L. 1274. (1173)

Konkurs.

Z Wydziału Rady powiatowej w Staremmieście rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia Drogomistrza powiatowego z płacą roczną 400 zł. a. w. i ryczałtu na objazdy w kwocie 100 zł. a. w., płatnych w miesięcznych ratach z góry.

W pierwszym roku posada ta jest prowizoryczną, potem w razie zadość uczynienia wymogów, stabilizacya nastąpić może.

Chętni do ubiegania się o tę posadę, winni wykazać swój wiek, odbyte studya i przebieg dotychczasowych swych zajęć, dalej winni wnieść podania, zaopatrzone dowodami, uzdolnienia do budowy dróg i mostów, ewentualnie odbytej w tym względzie praktyki, najpóźniej do 15 marca 1887, do tutejszego wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, 7 lutego 1887.

„Złota Księga Szlachty Polskiej".

Rocznik IX opuścił prasę i został rozesłany abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Xty à 6 zlr. za egzemplarz. Przedpłatę i zgłoszenia rodzin przyjmuje wyłącznie

Teodor Żychliński

9302 8—10 Poznań, S. Marcin 43.

L. 116. (1193 2—3)

Konkurs.

Urząd gminny w Bóbrce rozpisuje posadę na kominiarza, chętni mający ubiegać się o tę posadę, mają się zgłosić do końca marca b. r.

L. 34. (1102 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym „Gizelli" w Sokalu z płacą roczną z funduszu szpitalnego 300 złr. i dodatkiem 50 złr. z funduszu powiatowego.

Podania wnoszone być mają do 10 marca 1887 do Wydziału powiatowego w Sokalu z dołączeniem dyplomu doktora medycyny.

Posada ta będzie nadaną na rok jeden prowizorycznie. a po upływie tego czasu nastąpi stabilizacya.

Sokal, dnia 9 lutego 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru b[illegible] [illegible]ałkowskich.